

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONÊS DA AMER. LAT. — FUNDADO EM 1920

ROK 38 | Curitiba, — 24 LIPCA — (julho) — | Nr. 30 | 1963

WYSTAWA USA W RIO

W Rio de Janeiro zainaugurowano wystawę USA, głównym tematem której jest pokazanie życia ekonomicznego, kulturalnego i społecznego przeciętnego wyspecjalizowanego robotnika amerykańskiego, jak również wykazać dorobek firm brazylijskich współpracujących z przedsiębiorstwami USA w Brazylii.

Na pierwszy plan wybija się nowe linotypy, różne aparaty radiowe i telewizyjne. Te ostatnie pokazują obrazy w kolorach. Dalej idą maszyny służące do wyciągania soku z pomarańcz w sposób automatyczny ozdobione fotografiami ilustrującymi dorobek rolnictwa brazylijskiego dzięki pomocy "Aliansu dla Postępu".

Główną atrakcją dla pań są modele najnowszej mody amerykańskiej używanej przez kobiety należące do klasy średniej USA, jak również kuchnia najbliższej przyszłości, gdzie pani domu, przebijając w mieście, będzie mogła zapalić gazowy piecyk za pomocą telefonu.

Niezawodnym sukcesem wystawy jest rakietka kosmiczna astronauty Schiracha oraz "pas rakiety", dzięki

któremu zwiedzający może się unieść na wysokość 10 m, lecąc 120 m w ciągu jednej minuty. Godnym uwagi jest także typowy dom robotnika amerykańskiego o bardzo przystępnej cenie, najnowsze maszyny do szycia, radiole, aparat do nagrywania płyt, łódzie wycieczkowe, i ekwipunek wycieczkowiec.

Cała wystawa znajduje się w halach prefabrykowanych i nadesłanych ze Stanów Zjednoczonych. Przy wejściu Wystawy umieszczono orędzie prezydenta Kennedy do narodu brazylijskiego, w którym szef USA wyraża się, że utrzymanie wolności, inicjatywa prywatna i wolna konkurencja stanowią podstawową siłę w życiu Ameryki i Brazylii. Obydwa państwa przyjęły z otwartymi rekrakami licznymi emigrantów, ich dorobek i wkład w nową ojczyznę. Wystawa amerykańska w Rio ma za zadanie wykazać, że do dobrobytu obywateli USA, przyczyniły się przede wszystkim przemysł, handel, rolnictwo, medycyna i szkolnictwo. Swe orędzie kończy Kennedy osobistym pozdrowieniem dla wszystkich zwiedzających tę wystawę.

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAJWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM:

Rozmowy trzech w Moskwie

Konferencja trzech mocarstw atomowych: USA, Rosji i Anglii odbyła się w Moskwie od kilku już dni, w atmosferze przyjaznej, jak zaznacza oficjalny komunikat, z tym że zanotowano znaczny postęp w opracowaniu traktatu o zaprzestaniu wszelkich prób atomowych w atmosferze jak w głębiach oceanu. Traktat wyższy miały obowiązywać trzech sygnatariuszy bez uciekania się do kontroli międzynarodowej, na którą Rosja nie godziła się dotąd za żadną cenę. Na razie rozmowy w Moskwie nie dotyczą paktu o nieagresji między NATO a Paktem Warszawskim. Być może, że temat ten będzie dyskutowany przy innej okazji. Obecnie bowiem ani delegat USA - Harriman, ani Anglii - lord Hallam nie mają upoważnienia, by dyskutować z Rosją w imieniu NATO. Najbliższe dni przyniosą nowe i szczegółowe dane.

chciały się zgodzić. Obecnie obydwaj państwa zgodziły się na przerznięcie nowego koryta rzeki i na budowę dwóch mostów. Wydatki związane z tymi pracami pokryją rządy USA i Meksyku. Pokojowe załatwienie powyższego sporu zawdzięczać należy długotrwałym rozmowom przeprowadzonym między prezydentami Kennedy i Lopez Mateos.

Czterogodzinny pucz w Syrii został stłumiony przez wojska rządowe, a 20 spisowców z pośród cywilnych i wojskowych rozstrzelano. Zamach stanu usiłowano przeprowadzić podczas nieobecności najwyższych przedstawicieli rządu, którzy znajdowali się w Egipcie, z wizytą u prezydenta Nassera oraz w Iraku. Szef rządu syryjskiego, gen. Luay El-Atasi i dowódca armii, gen. Amin Hafez oświadczyli, że zamach przygotowali wyżsi wojskowi, których przeniesiono w tych dniach w stan spoczynku.

Portugalska kolonia w Afryce - Gwinea stała się teatrem walk wywołanych ze strony elementów ruchu niepodległościowego, którzy zdobili na sobie część obszaru Gwinei, zmuszając rząd Portugalii do wysłania nowych oddziałów partyzantki. Zadanie to nie będzie łatwe, jeśli powstańcy Gwinei odczekać będą pomoc od

Senegalu i Gwinei francuskiej czy belgijskiej, na co zresztą się zanoszą. Obserwatorowie hiszpańscy są zdania, że Portugalia nie utrzyma w swych rękach Gwinei, ponieważ siły jej są znikome. Należy liczyć się, że Gwinea podzieli los straconej kolonii portugalskiej w Goa. Gwinea nie stanowiłaby wielkiej straty dla Portugalii. Chodziłoby tu raczej o naruszenie jej prestiżu mocno nadwyrężonego sprawą niepodległości Angoli.

W partii komunistycznej Włoch znowy się na poważny rozłam. Co najmniej 30 tys. członków tej partii popiera ideologię Chin komunistycznych, a tym samym sprzeciwia się linii wytyczonej całej partii, która trzyma z Rosją. Sympatycy Chin rekrutują się spośród członków lokalnych partii komunistycznych działających w Padwie, Bolonii, Perugii i w Palermo. Grupa komunistów - dysydentów z Padwy ogłosiła deklarację, w której stwierdza, że popiera ideologię Chin nie tylko dlatego, że niektórzy z tej grupy zostali usunięci z partii w 1962 r., ale ponieważ idą za prawdziwą linią marksistowsko-leninowską, reprezentowaną obecnie przez Chiny, a nie Rosję. Ze swej strony oficjalny organ włoskiej partii komunistycznej "L'Unità" oskarża komunistów chińskich o wprowadzenie rozłamu wśród komunistów na świecie.

WIADOMOSCI Z BRAZYLII

★ Podwyżka autoryzowana.

Prezydent Państwa u-sankcjonował podwyżkę pensji dla wojskowych i urzędników państwowych o 70 procent, ale dał swe veto przeciw "salário família", co kosztowałoby skarb państwa ponad 120 miliardów kruczej-rów.

★ Narodowy plan rolny. Sekretarze wszystkich stanów kraju zbiorą się w końcu b. miesiąca, w Belo Horizonte, celem opracowania narodowego planu rolniczego, opartego na cechach charakterystycznych poszczególnego stanu.

★ Fundusz na nauczanie.

Rząd federalny przeznaczył 12,5 miliarda kruczej-rów na nauczanie, z czego 1,5 miliarda na stypendia dla różnych stanów.

★ Bójka na zjeździe.

Na XVI Kongresie studentów gimnazjalnych w Kurytybie doszło do otwartej bójki między elementami komunistycznymi a demokratycznymi.

★ Maculan prezydentem

IBC. Parański senator z PTB, Nelson Maculan, zamianowany został prezydentem Brazylijskiego Instytutu Kawy. Jest to już drugi parańczyk na wysokim stanowisku federalnym.



Paulo de Tarso, min. Wychowania, przewodzi grupie PDC o kierunku lewicowym.

★ UNE "działa".

XXVI Narodowy Kongres Unii Studentów uniwersyteckich, który odbędzie się w Santo André (São Paulo) pod koniec b. miesiąca, zgromadzi 1 500 delegatów z całego kraju. Szef komunistów — Luiz Carlos Prestes — przygotowuje ten kongres.

★ Delegacja Chin w Brazylii.

W Brazylii bawi od kilku tygodni delegacja Chin komunistycznych, która przygotowuje wystawę ekonomiczno-przemysłową swego kraju.

★ Kubitschek winny kryzysu.

Milton Eisenhower, brat eks-prezydenta USA, w swej książce o Ameryce Łacińskiej "The wine is bitter" przypisuje Kubitschewi ciężki kryzys ekonomiczny jaki przeżywa Brazylia, przez wypuszczenie miliardów kruczej-rów bez pokrycia z okazji budowy nowej stolicy.

★ Zmarł Ari Franco. Prezydent Najwyższego Trybunału Wyborczego, Ari Franco, zmarł w tych dniach na chorobę płuc.

★ Rekurs na realizację planu.

Celem wykonania głównego "Planu Trzyletniego" w Nordeste, Celso Furtado będzie miał do swej dyspozycji 204 miliarda kruczej-rów.

★ Rozdział w PDC.

Partia Demokracja Chrześcijańska podzieliła się ostatnio na trzy grupy: lewicowa pod kierunkiem Paulo de Tarso, centralno-lewicowa - Franco Montoro i prawica, orientowana przez Juarez Távora.

★ Cena dolara doszła już do 850 kruczej-rów przy kupnie, a 843 kruczej-rów przy sprzedaży.

★ Kontrabanda z kawą. Trzy tysiące worków kawy skonfiskowały władze w Cas-cavel (Północna Parana), które miały być wysłane do Paragwaju w nielegalny sposób.

★ USA przedłużają termin.

Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się odroczyć termin spłaty długu zaciągniętego przez Brazylię do trzech miesięcy.

★ 800 procesów do rozstrzygnięcia.

W Ministerstwie Skarbu znajdują się 800 procesów związanych z kontrabandą różnych artykułów na terenie kraju. Wartość towarów skonfiskowanych oblicza się na 3 miliardy kruczej-rów.

★ Prefekt Brasilia stracił

posadę w Rio. Ivo Magalhães, prefekt nowej stolicy, otrzymał dymisję ze swego stanowiska w administracji stanu Guanabary. Z tego powodu prefekt procesuje Carlosa Lacerde.

★ Wystawa ziemniaków w

Dom Pedro. W polskiej kolonii Dom Pedro (koło Kurytyby) odbyła się wystawa ziemniaków staraniem ks. Tadeusza Kołodziejczyka i prof. Franciszka Dranki. Roczna produkcja ziemniaków w Dom Pedro wynosi 700 tysięcy worków.

★ Pomoc dla Uniwersytetów

w Brasilia. Fundacja Forda ofiarowała na cele Uniwersytetu w Brasilia sumę 390 tysięcy dolarów, głównie na bibliotekę dzieł technicznych.

★ Izba Ustawodawcza daje

swój placet. Kongres zatwierdził już uchwałę podwyżki poborów miesięcznych dla wojskowych i urzędników państwowych.

Migawki ze Świata

● Misja wojskowa Niemiec.

Niemcy Zachodnie wysłały swą misję wojskową do Nigerii i Tanganiki celem zreorganizowania armii tych państw.

● Tshombe politycznie wy-

kończony. Rząd Kongu zamierza przyłączyć kilka terytoriów do prowincji Katanga, by uniemożliwić ewentualny wybór Tshombe na prezydenta tej prowincji.

● Francja w Ameryce Łacińskiej.

Francja zamierza umocnić swe wpływy w Ameryce Łacińskiej, udzielając pożyczek dla różnych państw tego kontynentu. Ostatnio pożyczka Meksykowi 150 milionów dolarów.



Arturo Illia, otrzymując poparcie trzech partii, ma zapewnić wybór na prezydenta Argentyny.

● Jak głosowano w Argenty-

nie? 9 milionów wyborców obrało 476 kandydatów, którzy dali swe głosy na nowego prezydenta. Jak wiadomo — wygrał większością głosów Arturo Illia z partii Unia Radykalno-cywilna Narodu.

● Ben Bella w opałach.

Rośnie opozycja przeciw premierowi Algeru, Ben Bella po uwięzieniu dwóch najwybitniejszych liderów ruchu wyzwolenia, jak Mohameda Boudiaf i Ben Younes.

● Nieprzyjemna sytuacja.

W Europie krążą uporzeczone pogłoski, że 400 tys. żołnierzy francuskich miałyby zastąpić Amerykanów w Niemczech, w razie ich wycofania się, na co absolutnie się nie zanoszą.

● "Żelazny" dyktator.

Dyktator Portugalii Salazar ukończył już 31 lat swych absolutnych rządów w Portugalii.

● Fizyk włoski zwolniony.

Znany fizyk włoski Giuseppe Martelli przebywający w Anglii i oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji, wypuszczony został na wolność.

● Udzielenie chrztu przez

telefon. Organ "Komsomolu" w Rosji oskarżył dwóch popów o udzielanie chrztu przez telefon. Chodzi tu o dzieci urzędników, którzy obawiając się sztykan chrzcili swe dzieci przez telefon.

● Togliatti pośredniczy w

sporze. W kilku miastach włoskich zaznaczył się ostry rozłam między komunistami, z których spora liczba popiera Chiny zamiast Rosji.

● Zastrzeżenie Watykanu.

Podczas obchodu złotego jubileuszu patriarchy prawosławnego Aleksieja w Moskwie, jeden z delegatów Papieża Pawła VI podkreślił, że zbliżenie się Watykanu do innych kościołów czy reżimów nie należy tłumaczyć jako akt skierowany przeciw Zachodowi.

● Nominacja biskupów na

Węgrzech. Między Watykanem a rządem Węgier toczą się rozmowy na temat nominacji nowych biskupów węgierskich przez Stolicę Apostolską.

● Na śladach choroby raka.

Wynalazca szczepionki przeciw paraliżowi, dr Sabin, oświadczył, że wiedza stąpa już po śladach raka, a jego identyfikacja jest kwestią czasu.

● Jak połączyć Anglię z

Francją? Wśród techników angielskich i francuskich istnieje różnica zdań, jeśli chodzi o połączenie Anglii z Francją poprzez kanał La Manche. Jedni są za tunelem podmorskim, inni za mostem.

● Rekiny kolosy.

Na brzeżu włoskim Agrigento pojawiły się rekiny olbrzymie, siejąc popłoch wśród kąpiących się. Rybakom tamtejszym udało się złapać trzy potwory ważące po 300 kg.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLIJSKIEJ

Jubileuszowy numer "ENTRE AMIGOS"

Jednym z najpiękniejszych kalendarzy Ludu, to tegoroczny, jak mówią recenzje, które się o nim ukazały, a jednak nie rozszedł się.

Kalendarz, który podbił serca czytelników, zwłaszcza kolumnistów, to kalendarz z 1953 r. wydany z okazji 50-cia pracy polskich Księżów Misjonarzy w Brazylii. Do dziś spotkać go można po domach, gdy inni się zapodziały czy zniszczyły.

I oto nawiązując do tradycji ojców, klerycy Księża Misjonarzy redagują od kilku lat kwartalnik "Entre Amigos" o życiu Zgromadzenia i wiceprowinji kurytybskiej.

Z okazji diamentowych godów Zgromadzenia, wydał zespół redakcyjny z kl. Janem Nowakiem C. M. na czele, przepiękny numer jubileuszowy "Entre Amigos".

W niczym nie ustępuje onemu kalendarzowi i co więcej wydany w języku kraju, w któ-

rym żyjemy, przyczynić się może do szerszego poznania pracy polskich Księża Misjonarzy.

Ukazuje się na czasie, jako echo uroczystości jubileuszowych i miła pamiątka niezapomnianego uroczystego Trydium. Niech jubileuszowy numer "Entre Amigos" znajdzie się w każdej rodzinie, niech ukazuje tym, którzy naszego języka nie rozumieją piękno pracy misjonarskiej.

Lecz przede wszystkim niech będzie apostołem nowych powołań misjonarskich, by dzieło prac i poświęceń Księża Misjonarzy zapoczątkowane przed 60 laty, zataczało coraz szersze kręgi dla chwały Bożej, dobra Brazylii i sławy imienia polskiego.

Ks. Władysław Serzysko, C.M. P. S. — Jubileuszowy numer "Entre Amigos", można nabyć w Redakcji "Ludu".

Cena: — Cr\$ 100,00.

Ś. P. Antoniemu Oldakowskiemu

Odszedł od nas stary, kochany dachu.

Spoczął w Bogu, w pełni rozkwitu życia, zawsze tak zapaśniętego poświęceniem dla pracy dla wzniosłych celów skierowanych dla dobra ogółu, nigdy nie pomijając części duchowej.

Stary przyjacielu Antosiu Oldakowski.

Odkąd Ciebie poznałem, będzie już temu lat chyba 40, jako młodego chłopca, zawsze wesołego, uczynnego, pełnego pogody ducha i każdej chwili gotowego do wszelkich wysiłków i trudów na niwie społecznej, dużo razem przeżyliśmy, walcząc i działając wspólnie dla podniesienia poziomu kulturalnego naszej Kolonii w Paranie.

Wówczas, razem z Twoją siostrą Heleną, która do dziś dnia trzyma sztandar pieśni polskiej na chórze kościoła św. Stanisława, razem z naszym wspólnym dachem Trojanem, panami Lachowskimi i jeszcze kilkoma pełnymi zapału i chęci do pracy społecznej entuzjastami, założyliśmy Związek Amatorów Sceny, którego dziesięcioletnia działalność tak chlubnie zapisała się w historii rozwoju kulturalnego naszej Etnii.

Wszyscy byliśmy młodzi i czynni, lecz Ty Antosiu byłeś zawsze gotów do spełnienia wszelkich zleceń, nie szczędząc trudu, ani szukając wyróżnienia.

Czy to na scenie, gdzie z dużym talentem odgrywałeś swe rolę, czy pomagając w rozjazdach ZAS-u po koloniach, czy dostarczając płyt muzycznych, sztuk i nut z

Kraju dla orkiestracji, byłeś, stary dachu, zawsze niezastąpionym.

Z biegiem czasu nasza praca społeczna została przerwana. Wyjechałeś z Kurytyby, założyłeś rodzinę i osiedliwszy się w Ponta Grossa, zrobiłeś karierę jako urzędnik, otrzymując wysokie, kierownicze stanowisko w tamtejszej Prefekturze, nigdy jednak nie uchylając się od powołania artystycznego czemu dałeś uiszcę śpiewając w chórze kościoła Matki Boskiej Różańcowej do ostatnich dni Twego życia.

Pięknie o tym powiedział n. Vieira Filho w "Perfis da Cidade" w Radio Clube Pontagrossense, z której to iradiacji najwięcej wzruszył mnie następny ustęp:

"O colega amigo, o amante de belas artes, o cantor de voz bem timbrada que abrihantava o côro da Igreja do Rosário, o funcionário zeloso e dedicado, o cidadão exemplar, o chefe de família amaro e bom, esse conjunto de qualidades do seu espírito, a riqueza impercível que o Mestre Jesus afirmou, que os ladrões não roubam e a ferrugem não corroe, por certo acompanharam sua alma na trajetória pelo mundo espiritual".

Odszedł od nas stary dachu Antosiu Oldakowski, lecz pamięć po Tobie pozostanie między nami, Twoimi przyjaciółmi razem z nadzieją że, jeśli Bóg pozwoli, spotkamy się w istnieniu dłuższym niż to nasze krótkie życie.

Spoczywaj w Bogu. J. Ficiński.

Polska Grupa Folklorystyczna

godnie reprezentować będzie Polonię Brazylijską na V Festiwalu grup etnicznych w Teatrze Guaira w Kurytybie

V Festiwal Grup Etnicznych Stanu Paraná odbywa się obecnie w wielkim teatrze Guaira, rozpoczynając się dnia 20, a kończąc się dnia 27 lipca 1963 roku. Grupa Polskiego Folkloru z Towarzystwa Unia Juventus będzie miała swój dwugodzinny występ dnia 26 lipca, oraz 20-to minutowy program na zakończenie Festiwalu t. j. dnia 27 lipca. Tą drogą poprzez szpalty "LUDU" zwracamy się do Polonii kurytybskiej i jej okolic o wzięcie jak najliczniejszego udziału w występie Polskiej Grupy Folklorystycznej — by z jednej strony wyborowa publiczność polskiego pochodzenia

wzięła czynny udział w dopinowaniu Polskiej Grupy, a z drugiej strony, by Zespół polski, w obliczu entuzjazmu ze strony publiczności — mógł dać maksimum z siebie i, poprzez piękne tańce, muzykę i piosenki pokazać piękno folkloru polskiego, wykazując wysokie walory artystyczne Etnii Polskiej na terenie Brazylii.

A zatem, Drodzy Rodacy, do miłego zobaczenia się z wami dnia 26 lipca o godz. 20-tej w dużym audytorium Guaira. Bądźmy przeczorni. Aby zająć miejsca siedzące, stawmy się już o godzinie 18-tej. Jan Kaniak

Wieczorek Towarzyski

Stowarzyszenia Dobr. Kulturalnego (Carlos de Carvalho 369, - Kurytyba), odbędzie się w niedzielę 28 lipca br. o godz. 5-tej po południu, — poświęcony wspomnieniom o Kraju. Zaprasza p. p. członków i przyjaciół:

ZARZĄD.

GROMADA POLSKICH KOMBATANTÓW W BRAZYLII — "GROMPOLK" —

Zaprasza na Walne Zgromadzenie Informacyjno-towarzyskie dla Członków czynnych, nadzwyczajnych i wspierających, w sobotę, 27 b. m., początek o godz. 18,00-tej, w siedzibie "Casa do Expedicionário". Istotne zagadnienia i potrzeby członków, b. żołnierzy, będą naświetlane i rozwiązywane według wymogów chwili. Decydujący głos posiadają jedynie członkowie czynni nie zalegający w obowiązkach statutowych.

Biuro pomocnicze: — Rua Dez. Mota, 1244 — (Tel: 4-2613) załatwia każdego dnia; w Siedzibie: — w soboty od godz. 18 od 20-tej.

Edward Żydowicz — Prezes
Piotr Lysek — Sekretarz.

POTRZEBNA DZIEWCZYNIKA do dwojga dzieci w wieku 2-3 i 3-4 lat. Dziewczynka ta musi mówić po polsku, mieć od 10 do 16 lat. Wynagrodzenie bardzo dobre, podróż tam i z powrotem opłacona.

Zgłaszać się pisemnie pod adresem: Jan Gąsior, Rua Souza Lima, 200 — São Paulo — Telefon: 52394.

LUD

Proprietário: CONGREGAÇÃO DA MISSAO
Diretor: PE. DOMINGOS WIŚNIEWSKI, CM.

Redator: PE. JOSE ZAJĄC, CM.
Administração: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. — Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigidos a: Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować:

REDAÇÃO DO "LUD"
Caixa Postal 155
CURITIBA - PARANÁ

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1963

Table with subscription rates for 1963 in Brazil and other countries.

"LUD" WYSYLANY POCZTĄ LOTNICZĄ MOŻNA NABYC: SAO PAULO: w kiosku gazetowym naprzeciw Głównej Poczty (Avenida São João). W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria da Estação da Luz, Saguão Principal), przy wejściu do Parku. PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3. PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ: W Stanach Zjednoczonych (U.S.A.): — Rev. W. Sojka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa. W Argentynie: — Sr. Juan Czajkowski, Avda. Mitre 127, POSADAS, Pcia. Misiones.

Ś. P. Stanisława z Chabasińskich Zawadzka

Po krótkiej chorobie zakończyła żywot, po przeżyciu 74 lat Stanisława z Chabasińskich Zawadzka, wdowa po ś. p. Wojciechu Zawadzkiem.

Zmarła była gorliwą Polką, wychowując potomstwo w duchu polskim gdzie zawsze przeważał język ojczysty, wspominając z rozculeniem Grabkowo, Pow. Włocławek, miejsce urodzenia, gdzie spędziła lata dziecięce. Opatrzona Świętymi Sakramentami przez Proboszcza Jana Pawlika, dnia 30 czerwca w Mallecie, przeniosła się do wieczności.

Niech odpoczywa w pokoju!

Ś. P. Aleksandra Staszewska

Dnia 15 b. m. zmarła nagle na udar serca, wdowa po kapitanie wojsk polskich Józefie Staszewskim, Aleksandra Staszewska.

Zmarła przybyła do Malletu w roku 1924, gdzie na niwie społecznej pracowała wspólnie z mężem. Dotknięta ciosiem w 1961 roku tracąc męża i w tymże samym roku utraciła córkę. Została sama na ziemi brazylijskiej.

Nie traciła jednak animuszu w dalszej pracy, lecz dwa tak ciężkie ciosy zaczęły odbijać się na zdrowiu i śmierć zaskoczyła ją w drodze, gdy wybierała się do sąsiedniego miasta.

Zmarła, nadzwyczaj szanowna i ceniona, miała prawdziwą procesję, która odprowadziła zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

Na cmentarzu pożegnał odchodzącą we wzruszającym przemówieniu Dr Kazimierz Jeziorowski, dziękując równocześnie wszystkim obecnym za udział w pogrzebie.

Ś. P. Wiktor Lubaszewski

Wiktor Lubaszewski zmarł dnia 26 czerwca b.r. w Nowej Galicji, licząc 63 lat, zostawiając żonę Zofię i 3 synów: Helenę, Wiktorię i Hieronima, żonaty i 5 wnuków. Przyjechał z Polski, opuszczając Warszawę w wieku 8 lat. Przebywał większą część życia w Nowej yGalicji, gdzie został też pochowany. Zmarły był długoletnim czytelnikiem "LUDU".

Rodzina za pośrednictwem "LUDU" składa podziękowanie tym wszystkim co go odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku.

CZYTELNIKU!!! POMÓŻ WYDAĆ KSIĄŻKĘ P. T.: "SYGNAŁY"

W związku z umieszczoną w majowym numerze "LUDU" (nr. 21 z 22-V-63) biografii Założycielki Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi i Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w kraju ku uczczeniu drugiej rocznicy śmierci żebnic Krzyża w kraju — RÓŻY CZAKKIEJ

MATKI ELZBIETY ogłaszamy przed sprzedaż książki młodo zmarłej autorki s. Nulli służebnicy Krzyża, która złożyła swe utalentowane życie w służbie niewidomych, pozostawiając interesujące wiersze w nowocześnie ujętej formie.

Dwa wydania w kraju po 1947 roku kompletnie wyczerpane spotkały się z niespodziewaną wielką poczytnością wśród społeczeństwa a szczególnie młodzieży.

Czytelniku! Znasz już niejedną z tych wierszy drukowanych w naszych "Ziarnach i Kłosach".

Dochód z książki w trzecim wydaniu naszej Drukarni "LUDU" dzięki spodziewanej ofiarności Polonii Brazylijskiej przeznaczony będzie na pomoc wyżej wymienionym instytucjom.

Cena książki w przedpłacie Cr\$ 300,00.

ZAMÓWIENIE:

Zamawiam książkę "YGNAŁY" i wpłacam subskrypcję Cr\$

Książkę proszę wysłać pod (czytelnie i dokładnie) podanym adresem:

ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Imieniem "Tadeusza Kościuszki" zaprasza Szanownych Członków i Sympatyków na ZABAWĘ TANECZNĄ, która odbędzie się dnia 27 b. m. z początkiem o godzinie 21,30, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Ebano Pereira, 502.

Za Zarząd: JERZY SEMENIUK — Sekretarz.

OFIARY

NA PLAC POLSKI

Lista nr. 108 — Stanisław Głuszczyński — Malet — Pr.

Towarzystwo im. Mikołaja Kopernika Cr\$ 10.000,00; po Cr\$ 5.000,00: — pp.: Stanisław Głuszczyński, Edward Lewandowski, Józef Gorzkowski, Franciszek Głuszczyński (Rio Azul); po Cr\$ 2.000,00 pp.: Karol Mryczka, Czesław Lewandowski, Wanda Gorzkowski i Leonard Piotrowicz; po Cr\$ 1.000,00 pp.: Edward Holyk (Dorizon), Władysław Malec, Franciszek Siatkowski, Michał Grzeszczyszyn, Januariusz Zawadzki, Dr Kazimierz Jeziorowski, Ks. Zenon Jezierski, Irene Matioski, August Stec; po Cr\$ 500,00: Józef Sikora, Józef J. Samulak, Klara Samulak, Franciszek Maiszak, Bolesław Gryczak, Prefekt Jan Lopaciński, Ks. Jan Pawlik; po Cr\$ 200,00: Jan Fedorowicz, Eugeniusz Grabowski, Tadeusz Musiał, Józef Tychanowicz, Nelson Lucas, Edward Wieliczko; po Cr\$ 100,00: Witold Majewski, Józef Koczyla, Michał Wieliczko, Władysław Wiśniewski; Jan Slepko Cr\$ 20,00 — RAZEM: — Cr\$ 52.120,00.

NA SEMINARIUM ŚW. WINCENTEGO

P. Julia Radomińska Cr\$ 1.000,00

Wszystkim Szlachetnym Ofiarodawcom serdecznie: Bóg zapłać!

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej

otrzyma Rodzina i Przyjaciele w Polsce

Paczki PEKAO i Paczki t. zw. "do wyboru"

zamawiane

u UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI PEKAO N. Y.

Tylko te zlecenia gwarantują otrzymanie 100% przekazu. Wszystkie paczki są bez cła i odsyłane do domów.

PACZKI: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodycze, upominkowe dla Pań, Panów i Dzieci, Maszyny do szycia, dziewiarskie, lodówki. Sprzęt motorowy, samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy, węgiel, meble.

Wielki asortyment lekarstw amerykańskich.

Po katalogi i informacje, zwracajcie się do:

UPOWAŻNIONEJ PRZEDSTAWICIELKI

PEKAO New York,

p. HALINY BERGMAN, São Paulo,

Caixa Postal 5127, — Tel.: 52-87-29.

DO POLSKI Paczki żywnościowe Do wyboru PEKAO PEWNE TANIE SZYBKIE 25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Nowy lek przeciwradiacyjny

Istnieje już kilka leków przeznaczonych do zwalczania zgnębionych dla organizmu ludzkiego skutków naswietlenia promieniami atomowymi. Większość z nich ma tę słabą stronę, że trzeba je użyć na krótko przed naswietleniem. Mogłoby więc oddać usługi tylko w tym przypadku, gdyby osoby narażone na zabójcze promieniowanie zostały na czas os-

trzeżone przed groźącym im niebezpieczeństwem. Japoński doktor Momoe Soeda wynalazł i wypróbował już nowy, podobno bardzo skuteczny lek, zwany marianamyciną, który u osób porażonych promieniami atomowymi doprowadza szybko do normalnego stanu ilość białych ciałek krwi, której równowaga została zachwiana promieniowaniem.

Nowy sposób na szantażystów

Uczeni amerykańscy opracowali system identyfikowania rozmówców telefonicznych w oparciu o fotografie dźwięków. Polega on na rejestrowaniu głosu na taśmie magnetofonowej, a następnie graficznym odtworzeniu impulsów. Tę niższe głosu ukazują się na owym graficznym zapisie w ciemniejszym kolorze. Wszelkie usiłowania zmierzające do sztucznej

zmiany głosu nie przydają się na nic, gdyż rodzaj impulsów dźwiękowych zależy wyłącznie od wymiarów jamy ustnej, krtani, gardła i przewodów nosowych — indywidualnych i stałych dla każdego osobnika.

System ten może ułatwić wykrywanie przestępstwa szantażującego swoje ofiary przez telefon.

* * *

Prędej na papierze

Zamówieni w statystykach Amerykanie obliczyli, że gdyby złożono na jeden stos wszystkie papiery dotyczące

projektu księżycowej rakiety "Apollo", utworzony w ten sposób stos osiągnąłby prędkość księżyc niż rakieta.

* * *

Wrażliwe na światło szkło

Szkło wrażliwe na światło wyprodukowano w Ameryce. W silnym blasku słońca ciemnieje i przepuszcza mniej promieni, lecz staje się jaśniejsze, gdy światło słab-

nie. Szkło to używane jest do wyrobu okularów przeciwsłonecznych, a także stosuje się je w niektórych instrumentach elektronicznych.

* * *

Struś madagaskarski

Struś madagaskarski, którego ostatnie okazy wyginęły w ubiegłym wieku wyklu-

wały się z jaj mających 33 cm długości i 24 cm średnicy. Pojemność takiego jaja wynosiła 9 litrów i równała się 180 jajom kurzym.

* * *

"BERNARDINI S/A"

— COFRES E MÓVEIS DE ACO —

SÃO PAULO — RIO DE JANEIRO — CAMPINAS

FILIAL CURITIBA: Rua Dr. Murici, 843/847 — Caixa Postal - 1467

TRADIÇÃO DE 50 ANOS EM QUALIDADE E SEGURANÇA

8

III. — DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-OSWIATOWA I WYDAWNICZA

Obok pracy duszpasterskiej, Księża Misjonarze, tuż po przybyciu do Parany, rozwinęli szeroką działalność społeczno-osiawiatową. Po kościele, następną ich troską była szkoła. W kilka miesięcy po osiedleniu się w Tomás Coelho, Księża Misjonarze zakładają w okolicy cały szereg szkół początkowych dla polskich dzieci. Świadectwo temu daje "Gazeta Polska w Brazylii" z dnia 31-I-1904 r.: "Błogosławiona działalność Księża Misjonarzy w Tomás Coelho ujawnia się coraz szerzej. Do szkoły ks. Chylaszka (na Rosach) zapisało się 48 dzieci, to znaczy, że będzie i więcej. Dnia 21 stycznia, ks. Superior Bajer przy kościele św. Michała otworzył szkołkę dla dziewcząt, w której sam będzie uczył trzy razy tygodniowo. Za pamięć o dziewczętkach należy się ks. Superiorowi głęboka wdzięczność od rodziców, były bowiem dotąd dziewczęta owdzieczone i nikt o nich nie pamiętał. Również przy współudziale Księża Misjonarzy, Piotr Fila otwiera szkołkę przy kościele Matki Boskiej tak, że w tej chwili w granicach tej kolonii jest czynnych pięć szkółek" (20).

Gdziekolwiek Księża Misjonarze głosili misję lub dojeżdżali z posługą duszpasterską, po nabożeństwie, zwoływali kolonistów na zebrania, ażeby otworzyć szkołę i założyć towarzystwo. Jednym z najstarszych towarzystw jest "Kółko Rolnicze" założone przy współudziale ks. proboszcza Bajer w Tomás Coelho, a w Abranches towarzystwo im. Króla Władysława Jagiełły, dzisiejsze "Sociedade Abranches", zostało założone w 1910 roku przez ówczesnego proboszcza ks. Ludwika Bronnego. Dużą sławę i uznanie brazylijskich sfer rządowych zdobyły sobie wystawy rolnicze organizowane przez Towarzystwo Rolnicze w Orleansie, którego duszą był ks. Franciszek Chylaszek, a również i zorganizowana przez ks. Franciszka Madeja wystawa rolnicza w Cruz Machado za czasów gubernatora Manoela Ribasa.

Po pierwszej wojnie światowej, gdy nowe lewicowe prądy oświatowe wionęły z wolnej Polski, Księża Misjonarze, a zwłaszcza ks. Rzymek i ks. Piasecki, przystępują w 1921 r. do scentralizowania katolickich szkół i towarzystw polskich w związku "Oświata", rozwijając szeroką akcję oświatową i uczuwając, ażeby głęboko katolickiej kolonii polskiej nie wyzyskiwały, ażeby wiary świętej. Odbywały się wtedy tłumne zgromadzenia, uchwalano wnioski i rezolucje, dotyczące spraw oświatowych i społecznych. Związek "Oświata" wywierał przez

OKRUCHY

● Uczeni Instytutu Lekarskiego w Sofii stwierdzili, iż poziomki zawierają pewną substancję niezwykle skuteczną w leczeniu różnych dolegliwości żółciowych. Substancję tę nazwali "Billiregulina".

● W Utrechcie (Holandia) ukazała się pierwsza gazeta wydrukowana na materiale, pochodzącym ze sztucznego tworzywa (plastiku). Pismo obejmuje 8 stron. Nowy materiał mający zastąpić papier, otrzymał trudną do zapamiętania, lecz godną XX stulecia nazwę: "stamylanpolietylen".

● Polski stan posiadania w Stanach Zjednoczonych. — W USA jest przeszło 850 parafii polskich, w których pracuje ponad 1 500 polskich księży.

Z zakonów żeńskich największą dynamikę wykazują siostry Felicjanki. Prowadzą one 4 zakłady naukowe na poziomie uniwersyteckim, 32 szkoły średnie, 265 szkół powszechnych, 162 przedszkola, 302 ośrodki katechizacji, wykonują służbę pomocniczą przy około 400 parafiach, prowadzą kilkadziesiąt klinik, szpitali żłobków itd.

● Polski strój dla Karolinki. — Maria Solikowska z Detroit ofiarowała córce prezydenta Stanów Zjednoczonych, piękny, bogato zdobiony strój krakowski. W odpowiedzi sekretarka prezydentowej odpisała, że "strój ten sprawił Karolinie wielką radość".

● Przewodnik po Paryżu w języku polskim został wydany staraniem francuskich linii lotniczych "Air France".

DZIAŁ POETYCKI:

Voce mea ad Dominum clamavi!

Ej! Jać to, Panie, nie Paweł wybrany,
Wołam do Ciebie, mój Panie kochany;
Anim pożyczyl oczu Magdaleny,
Nie wiem, co żale i co jej za treny,
Anim u Łotra nie kupował skruchy,
Chociaż mniej cnoty, więcej mam otuchy.
Z Zacheuszem się na drzewa nie pięciem,
Ani z Dawidem jadłem chleb z popiołem.
Maciejowym też losem-em nie skoczył,
Anim swych oczu, jako Piotr nie moczył,
Żony ni dzieci, myta ani sieci,
Świątowych kłębów i próżności nici
Nie porzuciłem, ani Augustyna
Ogień z pokutą nic mnie nie dorzyna.
Egipcjanki, Teresy, Heleny
Ni Salomei, Jadwigi, Ireny
Cnoty, niecnotom moim nie podobne,
Równe niewinne ciała i nadobne.
Swym tedy głosem, a nie świętych usty,
Złośliwy, próżny, wściekły, grzeszny, pusty,
Wołam i krzyczę i głosu dobywam,
Wzruszę, przykrzę się, twarz łzami umywam,
Wołam: "Mój Panie!" — a tym bezpieczniejszy,
Żem jest złośliwy i żem jest grzesniejszy.
Azaż ja nie wiem, mój święty Medyku,
Ześ przyszedł tylko dla mojego liku?
Azaż ja nie wiem, żeś moje niecnoty
Zmyłś Wcieleniem — i Twymi kłopoty?
Azaż ja nie wiem, żeś Ty poty moje
Zmył przez cudowne krwawe poty Twoje?
Azaż ja nie wiem, żeś mej łgarstwa geby
Zgromił policzkiem, aż się chwiała zęby?
Azaż ja nie wiem, żeś Ty trybunały
Wstydzil i sądził przez sąd doskonały?
Azaż ja nie wiem, żeś moje pieszczoły
Zbroczył krwią przez Twych katów psie obroty?
Azaż ja nie wiem, żeś pychę surową
Zniżyłś ośmi — koroną cierniową?
Azaż ja nie wiem, żeś Ty moje fata
Umorzył śmiercią Twą rękami kata?
Wiem tedy dobrze, żeś JEZUS posłany
Nie ma Twych świętych, lecz na publikany;
Wiem, żeś mi dał głos, dał wolność, dał życie
Przez Twe milczenie, krwie lanie obficie.
Swym tedy głosem do grzeszników Pana
(Wszak taka wolność nie będzie karana)
Wołam, ach wołam: "Zmłuj się nade mną!
Niech śmierć, świat na mnie, kiedy Bóg mój ze mną!"

Stanisław Herakliusz Lubomirski

Objaśnienia

Stanisław Herakliusz Lubomirski (1636 - 1702), marszałek wielki koronny, fundator klasztoru w Czerniakowie i pałacu w Ujazdowie w Warszawie, pisywał dramaty, powieści i poezje. Dawni Polacy zagłębiali się w Piśmie świętym. Byli grzeszni tak samo jak pokolenia nasze, ale mieli wolę wydobycia się z grzechu. Mieli odwagę grzeszyć, ale i odwagę grzech wyznawać. Nie byli to ludzie pustki, ludzie wyziębli, jak my. Przedstawiony wiersz jest parafrazą Psalmu 141. Autor, dumny magnat, wyraża w nim wołanie pokutne do Boga i prośbę o pomoc w wyzwoleniu się od grzechu.

KS. JAN PAŁKA C. M.

PRACE KSIĘŻY MISJONARZY wice-prowincji kurytybskiej w Brazylii

szereg lat duży wpływ na kształtowanie się ducha Polonii Brazylijskiej. Prezesami i sekretarzami generalnymi byli zazwyczaj członkowie gromadzenia jak: Ks. Rzymek, ks. Piasecki, ks. Góral, ks. Paika i wielu innych, dźwigając na swych barkach cały ciężar pracy organizacyjnej. W roku 1923 Księża Misjonarze założyli bursę dla synów kolonistów, którzy pragnęli uczyć się w szkołach średnich w Kurytybie; przeszło przez nią 110 młodzieńców, z których bardzo wielu jest adwokatami, lekarzami, nauczycielami lub zajmują inne znaczne pozycje w hierarchii społecznej.

Gdy w początkach 1930 roku powstała myśl stworzenia jednej, centralnej organizacji, zrzeszającej wszystkich Polaków i towarzyszących na terenie Brazylii ks. Paika był generalnym sekretarzem tej organizacji. (21).

Także w wielu innych towarzystwach jak w Związku Polskim, Towarzystwie T. Kościuszki, w kolegium im. H. Sienkiewicza w Kurytybie, współpraca Księża Misjonarzy była bardzo żywą i wybitną. To samo działo się w "interiorze", gdzie współpraca księdza była jeszcze więcej nieodzowną i konieczną tak na polu oświatowym jak i społecznym.

Zaprenumeruj "PRZEGLĄD POLSKI"

jedynе pismo polskie ilustrowane na emigracji

W "Przeglądzie Polskim" znajdziesz ciekawe opowiadania, artykuły popularno-naukowe, felietony, artykuły historyczne, wiadomości z Brazylii, Polski i całego świata.

TYLKO CR\$ 500,00 rocznie za 12 numerów w stanach Parana, Rio Grande do Sul i Santa Catarina, w pozostałych stanach CR\$ 800,00 z przesyłką pocztową.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem:
"Przegląd Polski", Caixa Postal, 4530 — SÃO PAULO

Gdy w początkach 1939 roku groziła wybuchem druga wojna światowa i w Paranie zawiązał się Komitet Zbiórki na Obronę Polski, jego powodzenie zapewnił kapiański autorytet, albowiem na generalnego skarbnika zaproszono ks. Jana Pałkę, który też stał się duszą zbiórki. To samo należy powiedzieć o Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce, założonym następnie w Paranie; osoba skarbnika zdobyła zaufanie całej Polonii; akcja zbiórkowa na rzecz ofiar wojny w Polsce oraz jeńców wojennych w niewoli mogła się poszczycić wspaniałymi wynikami.

Po ostatniej wojnie, gdy fale uchodźców wojennych znów zaczęły napływać do Parany, staraniem Księża Misjonarzy zawiązał się Komitet Pomocy Emigrantom, któremu przewodniczył bardzo zasłużony na tym polu ks. Jan Pitoń, który w miarę możliwości otoczył opieką tak duchową jak i materialną nieznaną języka i nowych warunków wojennych uchodźców polskich. W okresie tak zw. nacjonalizacji, gdy jeszcze obowiązywał zakaz głoszenia kazań obcojęzycznych, Księża Misjonarze wystarali się u władz o pozwolenie na polskie kazania i nabożeństwa dla nowych emigrantów, które stale się odprawyły i odprawiają w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie.

W okresie największego rozwoju pracy społecznej i oświatowej polskiej w latach tuż przed ostatnią wojną światową istniało w Brazylii około 300 szkół powszechnych i dwa kolegia (niższe gimnazjum) do których uczęszczało około 9.000 dzieci; towarzystw polskich było około 400; niemal wszystkie zostały znacjonalizowane lub też podupadły tak szkoły jak i towarzystwa.

Wspomnieć należy jeszcze o polskich chórach i orkiestrach prowadzonych przez ks. Alojzego Orszulika, ks. Józefa Zajęca i ks. Leona Lisiewicza.

Nie pominięto też najnowszych środków szerzenia słowa polskiego lub też kultury polskiej w języku portugalskim w rozgłośniach w Kurytybie, Araukarii, Malecie, Mafrze, Pôrto Alegre, oraz za pomocą filmu w Araukarii, Mafrze, Alto Paraguaçu i Iratí, w których to miejscowościach uruchomiono własne kina.

(C. d. n.)

20) — Gazeta Polska w Brazylii z 23-I-1904 r.

21) — Sprawozdanie z I Zjazdu Katolickiej Młodzieży Polskiej w Brazylii i XVI Nadzwyczajnego Sejmu Zjednoczenia Polsko-katolickiego "Oświata"; Kurytyba, 1937 r. ss. 12-20.

ŻYCIE RELIGIJNE:

ÓSMY NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH
Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 16



Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim tę przypowieść: Pewien człowiek bogaty miał wólarza, o którym mu doniesiono, jakoby roztrwoniał dobra jego. I wezwał go i rzekł mu: Cóż to słyszysz o tobie? Zdaż sprawę z wólarstwa twego, bo dalej już wólarzyć nie będziesz mógł. I rzekł wólarz sam do siebie: Cóż uczynię, skoro Pan mój odbiera mi wólarstwo? kopać nie mogę, zebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby, gdy złożą mnie z wólarstwa, przyjęli mnie do domów swoich. Wezwawszy tedy dłużników pana swego, każdego z osobna, spytał pierwszego: ile winienesz panu swemu? A on odpowiedział: Sto barył oliwy. I rzekł mu: Weź zapis twój, a siadź natychmiast i napisz pięćdziesiąt. Potem drugiego spytał: A ty ileś winien? A on rzekł: Sto korey pszenicy. I rzekł mu: Weź zapis twój, a napisz osiemdziesiąt. I pochwalił Pan niesprawiedliwego wólarza, że roztropnie uczynił: bo synowie tego świata roztrópniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości. A ja wam powiadam: Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby po zgonie przyjęli was do wiecznych przybytków.

+

BACZCIE, BY WAS KTO NIE OSZUKAŁ — (Kol. 2,8)

Zbliża się miesiąc sierpień, drogi sercu naszemu, a tak sponiewierany nawet w pojęciu katolików, jako miesiąc nieszcześliwy, tak iż w tym czasie nie zawiera się małżeństw.

A jednak po maju i październiku, to najpiękniejszy miesiąc.

Na początku jawi się cudna uroczystość Przemienienia Pańskiego, która tu w Brazylii nabiera specjalnego znaczenia jako ukochane święto "Dobrego Jezusa".

W połowie miesiąca jawi się uroczystość Tej, która wyniesiona została nad chóry aniołów i świętych, stając się naszą Pośredniczką w niebie. W okwacie tej uroczystości jawi się święto Niepokalanego Serca Maryi.

W tym też miesiącu obchodzi się uroczystość św. Wawrzyńca i św. Rocha, dwóch kochanych świętych w Brazylii.

A cały miesiąc poświęcony jest Niepokalanemu Sercu Maryi, Tej, która we Fatimie ukazując swe serce powiedziała: w końcu serce moje zatryumfuje i dziś nabożeństwo do Matki Bożej z Fatimy jest rozpowszechnione na Ziemi Krzyża Południa.

Pytam się, może być ten miesiąc sierpień, miesiącem nieszcześliwym?

Zerwijmy z zabobonem, nie słuchajmy bzdur bezbożnych, ale idźmy z ufnością w ten nowy miesiąc, który jawi się na kanwie dni tego tygodnia z radosnym hasłem: **Słodkie Serce Maryi**, bądź moim zbawieniem. N. N.

FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY

RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście!
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w

Casa Hoffmann
Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praça da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA.

OŚWIADCZENIE PROFESORA CULLMANNA

Najczynnieszy i niewątpliwie najbardziej reprezentatywny obserwator protestancki na I sesji soborowej, prof. Cullmann z Bazylei, oświadczył ostatnio, że protestanci powinni sobie uświadomić, iż problemy teologiczne i zamiany reformatorskie, jakie były omawiane na I sesji II Soboru Watykańskiego mają także pierwszorzędne znaczenie dla Kościołów Protestanckich. Jednym z najważniejszych problemów będzie definicja istoty Kościoła. I Sobór Watykański tego problemu nie zdążył rozpatrzyć, ale i protestantyzm po dzień dzisiejszy od czasu Reformacji nie posiada żadnej definicji, ani wyraźnego stanowiska teologicznego w tej kwestii. Już dziś, w świetle dotychczasowych wyników dyskusji soborowej, Kościoły Protestanckie powinny sobie postawić pytanie: Czy w ogniu walki w okresie Reformacji, a następnie zaciętych polemik teologicznych, także i protestanci w wielu wypadkach i sprawach nie zajęli jednostronnego i tendencyjnego stanowiska, zwiężając horyzonty biblijne, lub pomijając pewne istotne momenty nauki biblijnej. O bok problemu Kościoła można by tu wspomnieć o obrzędach kościelnych, o liturgii, o wierze i uczynkach, o praktykach pobożności, o życiu modlitwy i wielu innych. Musimy sobie także uświadomić, że po stronie protestanckiej wielu nie wyzwoili się jeszcze z kompleksu kontrreformacji i może nie tylko nie oczekuje, lecz i podświadomie nie życzy sobie naprawy w Kościele Katolickim. Pewne bojowe organizacje ewangeliczne ze źle ukrywanym zawodem oczekiwają ogłoszenia przez Sobór nowego dogmatu maryjnego. Przeciż już na-

przód zapowiedzieli, że ten dogmat zamknie nieodwołalnie drogę do porozumienia. Prof. Cullmann stwierdził następnie, że nie fundamentalne zasady i nauki dziela najbardziej obydwu obozy. W tych sprawach najłatwiej można by znaleźć wspólny wyraz, bo istnieje niewątpliwie jedna wspólna Prawda w świadomości wszystkich szczerych chrześcijan obydwóch kierunków wyznaniowych. Największa trudność leży w tym, czego katolicy mają za dużo (według po-

jęcia katolickiego. Ale ponieważ chodzi tu w znacznym stopniu o sprawy mniej ważne więc pewne kompromisy i ofiary powinny być możliwe po obydwóch stronach. Mimo te wszystkie pozytywne i obiecujące objawy, drogą do ostatecznego celu jest jeszcze najeżona wielu trudności, które można przezwyciężyć tylko wiarą i modlitwą. Musi się jeszcze wiele rzeczy zmienić i to nie tylko w Kościele Rzymsko-Katolickim, lecz także i we wszystkich Kościołach Protestanckich, żeby się wypełniła arcykapłańska modlitwa naszego Zbawiciela: "Aby byli jedno".

"Tygodnik Powszechny"

W streszczeniu...

★ **Za Żelazną Kurtyną** "żyje 60 milionów katolików. Dlatego też Papież Paweł VI szuka dróg, by nawiązać porozumienie z rządami komunistycznymi i polepszyć warunki życia religijnego dla tamtejszych katolików.

★ **Kardynał rioski, D. Jaime**, apeluje do narodu brazylijskiego, by walczył o lepsze jutro bez uciekania się do rewolucji. Duch wyrczerzenia u kłopotliwych jest konieczny, by polepszyć dolę biednych.

★ **III Zjazd Ruchu Rodzin Chrześcijańskich w Rio** zgromadził dwa tysiące małżeństw w tym 500 z Ameryki Łacińskiej, a 1.500 z różnych stanów Brazylii.

★ **Specjalne uroczystości** odbyły się w całej Czechosłowacji, by czcić świętych Metodego i Cyryla, apostołów państw słowiańskich, zwłaszcza Moraw i Czech.

★ **W prokatedrze białostockiej** odbyła się konsekracja ks. prałata Adama Sawickiego. Sakry biskupiej udzielił nominatowi ks. arcybiskup Baraniak, metropolita poznański przy współudziale ks. biskupa Klepacza i ks. biskupa Suszyńskiego.

★ **Prokurator Generalny USA, Robert Kennedy**, oświadczył, że należy zmienić prawodawstwo Stanów Zjednoczonych odnoszące się do praw cywilnych człowieka, by skończyć wreszcie segregacja ras. Biali, choćby najgorsi, mają wstęp wolny do wszystkich lokali i instytucji, podczas gdy czarni, choćby najlepsi, nie mają tej wolności.

★ **W Drobniczynie (Polska)** w kościele pod wezwaniem św. Trójcy odbyła się konsekracja ks. biskupa Władysława Jędruszaka. Konsekratorem był ks. biskup M. Klepacz, zaś współkonsekratorami biskupi: A. Pawłowski i Ignacy Świrski.

★ **Kilka kościołów protestanckich w Niemczech** ma się zjednoczyć w jeden kościół - Zjednoczony kościół Chrystusowy, — gromadząc wokół siebie ponad 25 milionów dusz.

★ **L'Abbé Pierre, wielki jałmużnik i organizator bezdomnych we Francji**, objeżdża Amerykę Łacińską, zaznajamiając zwłaszcza młodzież z miłosierdziem zorganizowanym.

Duszpasterz odpowiada

Co znaczy wyraz "anioł"? Niezmiernie wielką liczbę aniołów przeznaczył doby Pan Bóg na stróżów ludzi i innych stworzeń. Ale wyraz "anioł" ("aniól"), po łacinie "angelus", nie oznacza oryginalnie ani "opiekun", ani "stróż", zaś wzięty jest z języka greckiego "angelos" i znaczy "posłaniec". Pan Bóg stworzył zapewne wiele miliardów aniołów i postawił ich jako swoje sługi i swoich posłańców do stworzeń rozumnych. Największy teolog katolicki, św. Tomasz z Akwinu, powiada, że Pan Bóg w wykonaniu swoich wyroków Bożych posługuje się zwyczajnie duchami, czyli aniołami. Jakąż to radością i uczuciem bezpieczeństwa napełnia nas myśl, że do bry i miłosierny Stwórca przeznaczył także dla każdego z nas anioła — ducha wspaniałego, aby był naszym opiekunem i stróżem. Przezeń Pan Bóg daje nam natchnienia dobre i pożyteczne przestrzegając podczas naszej niebezpiecznej podróży do nieba. Powinniśmy P. Bogu być za tę dobroć niezmiernie wdzięczni i naszych opiekunów kochać oraz stosować się do ich przewodnictwa.

★ **Dziewięć dziewcząt japońskich** wstąpiło do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia (Amerykanek) w miejscowości Wakayama, widząc, jak Siostry opiekują się chorymi i biednymi.

★ **W stolicy stanu Rio Grande do Norte - Natal** zjechał się kler ze wszystkich stanów Nordeste, by obradować na temat polepszenia dolę tamtejszej ludności rolnej.

★ **W bazylice na Wawelu** ks. biskup Wojtyła udzielił święceń kapłańskich 35 a-lumnom.

WIEŚCI Z POLSKI:

Polacy w Międzynarodowych Konkursach Muzycznych

(KAI) — Między 10 a 25 lipca w Konkursie Śpiewaczym w Rio de Janeiro, do którego jury zaprosili Brazylijczycy prof. dr St. Zawadzka, weźmie udział Halina Słonicka z Warszawy. 3 września rozpocznie się w Monachium Konkurs Muzyczny, organizowany dorocznie przez wszystkie radiofonie NRF. Polskę reprezentować będzie w dwóch dyscyplinach Konkursu: bas z Łodzi Andrzej Saciuk i duet skrzypcowo-fortepianowy z Warszawy — Stanisław i Bronisława Kowalikowie. W wrześniu odbędzie się w Liege po raz pierwszy Międzynarodowy Konkurs Śpiewaczy, w którym wezmą udział dwie sopranistki z Warszawy: Hanna Rejmer i Urszula Trawińska, mezzosopranistka z Poznania Aleksandra Imalska oraz bas-baryton Ryszard Lisiecki. W konkursie Wokalnym w Hertogenbosch, w Holandii, skąd Polki przywiozły już wiele nagród — uczestniczą uczennice stoletniej PWSM: Barbara Mroszczyk — sopran i Ewa Dąbrowska — mezzosopran oraz bas Antoni Dutkiewicz. We wrześniu także na słynny Konkurs Muzyczny, zorganizowany przez Konserwatorium w Genewie, wystąpi Teresa May, solistka Opery Objazdowej oraz tenor Opery w Bytomiu, Henryk Grychnik. W jury dla muzyków grających na instrumentach dętych zasiadać będzie w Genewie znany dyrygent Robert Sutanowski, a weźmie w nim udział dwóch obywateli: Józef Ciepłucha z Łodzi i Stanisław Malikowski z Katowic. W październiku w tradycyjnym Konkursie Śpie-

waczym w Tuluzie, w którego jury uczestniczy prof. Olga Olgina, wezmą udział sopranistka z Łodzi Teresa Wojtaszek, mezzosopranistka z Warszawy Pola Lipińska i bas z Poznania Edmund Kmiciewicz, a w listopadzie w Konkursie im. R. S. Schumannna w Zwickau w NRD sopranistka z Krakowa - Alicja Pagowska; do jury zaproszono tam prof. Stanisława Hoffmanową. We wrześniu odbędą się jeszcze dwa interesujące konkursy: w Leeds w Anglii, w Konkursie Pianistycznym wezmą udział studenci: Wojciech Matyszewski, Kazimierz Mor-ski i Jerzy Wiekowski, a w Besancon we Francji, w Konkursach Młodych Dyrygentów: Lucjan Laprus, chórmistrz z Krakowa i Tadeusz Strugała, dyrygent z Opola. Listę wyjazdów zamyka Międzynarodowy Konkurs Muzyczny w Budapeszcie między 5 a 22 października br., przeprowadzany w trzech dyscyplinach: wiolonczelnie (w jury prof. Kazimierz Wilkomirski), a uczestniczą dwie studentki z Wrocławia: Monika Szczudłowska i Bożena Zaborowska, duet sonatowy (Sabina Kostyra) — skrzypce i Ewa Pienkowska — fortepian, (obie z Warszawy); oraz kwartety smyczkowe, przy czym w tej ostatniej dyscyplinie weźmie udział Kwartet Łódzki i Kwartet Opery Warszawskiej.

DENTYSTA:
DR. WINCENTY FLENIK
Godziny przyjęć : od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

W KILKU ZDANIACH...

● **Pomnik Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie** — (KAI) - Lublin — W Lublinie otwarto wystawę projektów, nadesłanych na konkurs na pomnik Marii Curie-Skłodowskiej, rozpisany przez Senat UMCS w Lublinie. Jury wybrało do realizacji projekt znanego artysty rzeźbiarza Mariana Koniecznego. Pomnik, który ma być odsłonięty w październiku przyszłego roku — w 20 rocznicę powołania do życia dekretem PKWN Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, stanie na centralnym placu dzielnicy akademickiej.

● **23 państwa na III festiwalu piosenki w Sopocie** — Po raz pierwszy w sopockim III Międzynarodowym Festiwalu Piosenki weźmie udział radiofonijna włoska. "Radiotelevisione Italiana" reprezentowana będzie w Sopocie przez piosenkarza Paolo Baclieri. W jury Festiwalu zasiadają dyrektor RAI Gian Franco Zaffrani. Ogółem poza Polską wezmą udział 22 państwa.

● **Tysiące wczasowiczów nad morzem** — Koszalin — Nad Wybrzeżem Koszalińskim, jak i nad całym Wybrzeżem, od 5 dni świeci słońce. Temperatura powietrza waha się od 22 do 35 st. C, woda ok. 18 - 19 stopni. Obserwuje się tu nie spotykany dotąd najazd tysięcy wczasowiczów ze wszystkich stron Polski. Gospodarze woj. koszalińskiego spodziewają się w br. "inwazji" ponad 400 tys. wczasowiczów. W porównaniu do 1960 r. jest to wzrost o ponad 100 proc.

● **Nowe szyby gazowe i naftowe** — Rzeszów — Na Rzeszowszczyźnie, gdzie prowadzone są intensywne prace poszukiwawczo-wiertnicze za gazem ziemnym i ropą naftową, przekazano w I półroczu br. 19 otworów gazowych i 4 naftowe. Nowe otwory gazowe, oznaczają się dużą wydajnością, oddano do użytku głównie w rejonie Lubaczewa i Przemysła, zaś naftowe przede wszystkim w powiatach Krosno i Brzozów.

● **Nowa kolej linowa** — Kraków — W zarządzie państwowych Kolei Linowych w Zakopanem powstaje projekt nowej górskiej kolejki. W myśl założenia, będzie to wyciąg krzeslekowy z Hali Goryczkowej Wyżnej na Kasprowy Wierch, przy czym w drugim etapie ma być zbudowany dalszy odcinek do rejonu Kuźnica. Przejazd na trasie długości 1800 m, przy różnicy poziomów 650 m trwać będzie ok. 13 minut. 150 podwójnych krzesłek będzie mogło przewozić 600 osób w ciągu godziny.

● **Kobieta — kapitanem żeglugi wielkiej** — Szczecin — W szcześcińskim Urzędzie Morskim odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów nowym kapitanom żeglugi wielkiej. Dyplom otrzymała m. in. Danuta Kobylińska-Walas jedyna w Polsce kobieta - oficer marynarki handlowej. D. Kobylińska - Walas zdobyła na egzaminie pierwszą lokatę i wszelkie uprawnienia do zajęcia stanowiska dowódcy nawet największego statku.

Nowy program "ŚLĄSKA"

Zespół "Śląsk" przygotowuje w swej siedzibie w Koszęcinie, nowy program piosenek i tańców, którym zainauguruje 10-lecie swego istnienia (założony został 2 lipca 1953 r.); będzie to oczywiście program specyficznie śląski. Na tegoroczne uroczystości 22 lipca "Śląsk" przygotowuje poza tym spektakl pt. "Piękna nasza Polska cała". Trzecia wreszcie impreza, nad którą usilnie pracuje cały 120-osobowy zespół z jego twórcą, prof. Stanisła-

wem Hadyną i choreografką Elwirą Kamińską na czele, to opracowanie opery "Hal-ka" na zamówienie agencji zagranicznych. "Śląsk" dał już okragło 1000 występów z czego 340 za granicą. Jego koncerty w 17 krajach świata cieszyły się wszędzie ogromnym powodzeniem. Oglądało je m. in. 30 mężów stanu, w tym 6 prezydentów i 15 premierów. Ogółem na występach "Śląska" było blisko 8 milionów osób. ***

Eksport polskiej myśli naukowej

Lublin — Instytut Weterynarii w Puławach prowadzi szeroko rozgałęzioną działalność naukowo-badawczą. Wyrazem tego jest m. in. dorobek piśmienniczy. W ciągu ostatnich 5 lat ogłoszono w tym okresie drukiem ponad 600 publikacji w pismach krajowych i zagranicznych. Osobny rozdział stanowią tak zwane prace amerykańskie. W ramach umowy polsko-amerykańskiej pracownicy naukowej Instytutu Weterynarii wykonują je na

zlecenie strony amerykańskiej. Dotychczas podjęto cztery tematy, których całkowite zbadanie i opracowanie trwa od 3 do 5 lat. Dotyczą one walki z chorobami takimi jak różycy świni, choroby wątrobowe u bydła, wpływ zmienionych warunków zewnętrznych na zachorowalność u zwierząt itp. Kompleksowe opracowanie jednego takiego tematu kosztuje 2 miliony z. Z dotychczasowych wyników badań obie strony są zadowolone.

● **Wczesne żniwa w Kieleckim** — Kielce — O 15 dni wcześniej niż w roku ubiegłym rozpoczęły się żytne żniwa w woj. kieleckim. Jako jedni z pierwszych przystąpili do koszenia żyta rolnicy posiadający piaszczyste gleby nad Wisłą w powiatach: Staszów, Sandomierz i Lipsko.

Instytut wykonuje zadania naukowe na potrzeby krajów należących do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Nie zaniedbuje też potrzeb praktyki. Przeszkolono ponad 500 lekarzy weterynarii, ogłoszono ponad 100 referatów naukowych, nawiązano współpracę z przodującymi hodowcami.

OD REDAKCJI:

NA MARGINESIE:

"O PRZYSZŁOŚCI POLONII AMERYKAŃSKIEJ"

Jędrzeja Giertycha

Nasz tygodnik "Lud" zaszczycony został współpracą znanego pisarza i publicysty p. Jędrzeja Giertycha z Londynu, autora kilku bardzo poczytnych powieści oraz całego szeregu artykułów o bardzo różnorodnej tematyce. W pracach swych, p. Giertych wykazuje doskonałą orientację oraz oryginalne podejście do tematu.

Na tym miejscu pragniemy się zająć sprawą Polonii Amerykańskiej, o której pan Giertych napisał broszurkę, której druk kończymy właśnie na łamach naszego pisma, a z której wyciągnąć możemy wiele analogii i porównań dla naszej Polonii Brazylijskiej.

Najważniejszy wniosek, jaki wyciąga się z pracy pana Giertycha o Polonii Amerykańskiej, jest ratowanie polskości, która się kurczy coraz bardziej, wobec szybkiego stosunkowo wynaradawiania się rodaków, zaniku czysto polskich parafii i szkół oraz zmniejszaniu się liczby księży i zakonnic, którzy mówią po polsku. Starzy księża i zakonnice powoli wymierają, a nowe pokolenia mało, albo wcale nie mówią po polsku. Ponadto polskie młode elementy przenoszą się w nowe miejsce, gdzie nie ma mowy o jakimkolwiek życiu w polskiej atmosferze i w polskich tradycjach. Wreszcie — zmniejszają się powołania

kapłańskie ze względu na wielkie wydatki związane z wykształceniem na kapłana. Mało rodzin średnio zamożnych może się zdobyć na takie koszty.

Niedomagania powyższe czy przyczyny zanikania polskości w Stanach Zjednoczonych można żywcem przenieść na teren Brazylii, z tym jedynie zastrzeżeniem, że Polonia brazylijska w porównaniu z amerykańską jest malutkim i biednym bratem, oraz że osłabienie Polonii brazylijskiej wywołane zostało nie tyle nieuchronnym problemem wynaradawiania się, co nacjonalizacją przeprowadzoną siłą począwszy od 1937 r. To, co się dzieje w USA, dzieje się powoli, na przestrzeni kilkudziesięciu lat, podczas gdy w Brazylii stało się w ciągu kilku lat. Dodać jeszcze należy, że prawodawstwo USA odnoszące się do cudzoziemców jest bez porównania łagodniejsze, aniżeli prawodawstwo Brazylii. Tu nie ma już mowy o polskich szkołach, chyba o kursach pozaszkolnych, utrzymywanych prywatnie przez ludzi poświęcenia i dobrej woli.

Pracę oświatowo-kulturalną w środowiskach polskich mogliby utrzymywać księża czy zakonnice oraz byli nauczyciele szkół polskich. Naturalną jest rzeczą, że byłoby to z ich strony wielkim po-

więceniem, zważywszy, że są oni przepracowani i nie zawsze znajdują zrozumienie i współpracę ze strony rodaków. Warto by jednak spróbować. Księża Misjonarze np. mają kilkunastu księży przybyłych niedawno z Polski, pełnych entuzjazmu i inicjatywy. Gdzie niegdzie otwarto już kursa języka polskiego, ale na razie jest to kropla w morzu.

Tworzenie zespołów folklorystycznych i rozszerzenie lektury po polsku przedstawienia zespołów teatralnych — oto inne jeszcze środki skuteczne do zachowania polskości i zahamowania pędu do wynaradawiania się. Możliwe, że nie wszystkie dezzyderaty p. Giertycha da się przeprowadzić czy to w Stanach Zjednoczonych, czy w Brazylii i w takiej

skali, w jakiej chce autor. W wielu jednak wypadkach i stosownie do warunków lokalnych wiele można jeszcze zrobić dla spraw polonijnych.

Pracę p. Giertycha "O Przyszłości Polonii Amerykańskiej" uważamy za bardzo cenną i konstruktywną. Pomaga ona bowiem zajrzeć głębiej w problemy życia polonijnego, jest jakby rachunkiem sumienia, co się na tym polu zrobiło, a co należałoby jeszcze zrobić. A najważniejszym jest to, że praca pana Giertycha zmusza do myślenia, do obrachunku, do głębokiej refleksji i co za tym idzie — do nowej akcji. Bo naprawdę — "przyszłość Polonii w jakimkolwiek kraju zależy na garstce ludzi pełnych zapału".

* * *

Obuwia CASAS LORUSSO

Trzewiki dla mężczyzn, pań i dzieci
PO CENACH FABRYCZNYCH

Dwa sklepy dla lepszej obsługi:

Dom główny: — Rua Mal. Floriano Peixoto 140
" filialny: — Rua Mal. Floriano Peixoto, 231
Telefon: — 4-8738

CURITIBA — PARANÁ

Indústria e Comércio SÃO PEDRO

Wyrób trumn — przedsiębiorstwo pogrzebowe

GERALDO G. O. MÜLLER

FABRYKA SKŁAD

R. Dep. Joaquim José Pe- Rua Cândido Lopes n.º 36
drosa n.º 840 - Fone 4-5694 Fone 4-4161

CURITIBA - PARANÁ - BRASIL

30

JĘDRZEJ GIERTYCH

Na przykład, rzeczą nieodzownie potrzebną byłoby wydanie przez Ligę odezwy w formie ulotki, do rodziców polsko-amerykańskich, apelującej do posyłania dzieci do polskich szkół i do domagania się, by język polski miał w programach tych szkół należyte miejsce.

Rzecz prosta, apel taki musiałby zwracać się głównie do uczuć przywiązania do tradycji narodowej i rodzinnej. Musiałby jednak obok tego zwracać uwagę rodziców na to, ile dziecko traci nie ucząc się języka polskiego i jaką ze znajomości tego języka odniosłoby korzyść.

W dzisiejszych czasach nie jest dobrze znać tylko jeden język. Człowiek znający tylko jeden język jest człowiekiem ciasnym. Jego możliwości rozwoju umysłowego są przez to zmniejszone. Człowiek znający dwa języki z łatwością nauczy się również i trzeciego lub czwartego, a ponadto i w innych dziedzinach ma umysł sprawniejszy i lepiej wyćwiczony. W szkołach amerykańskich uczą obecnie języka hiszpańskiego, lub francuskiego, ale Ameryka potrzebuje także licznego zastępu ludzi, znających języki słowiańskie, na przykład język polski. Dziecko, które — na przykład dzięki dziadkowi lub babce — nauczyło się mówić, lub choćby tylko rozumieć po polsku, posiada cenny skarb. Nie należy go tego skarbu pozbawiać, przeciwnie, należy ten skarb zużytkować, przerabiając dziecinna, niezdarną znajomość języka w poprawne władanie nim mniej więcej w ten sposób jak się przerabia surową rudę, przetapiając ją w cenny metal. Tylko bardzo krótkowzroczni rodzice pozbawiają swoje dzieci cennej umiejętności, która może im się w życiu przydać.

Odezwa taka, być może, mogłaby być wydana nie tylko w języku polskim, ale także i w angielskim.

Zadaniem komitetów lokalnych Ligi będzie przeprowadzanie kampanii o zwerbowanie dostatecznej ilości dzieci do polskich szkół, o utrzymanie lub rozszerzenie i poprawienie nauki języka polskiego w tych szkołach i t. d. A także i innych podobnego typu kampanii, np. dotyczących polskiej prasy i t. d.

Trzecią dziedziną działalności Ligi Obrony Polskiego Języka byłaby działalność petycyjna, polegająca na zwracaniu się w imieniu polsko-amerykańskiego społeczeństwa do władz państwowych (do Prezydenta, do Kongresu, do administracji federalnej, stanowej i gminnej oraz do władz kościelnych (do episkopatu) z prośbą o spełnienie postulatów polskiej ludności.

V.

Zagadnieniem, które muszę omówić oddzielnie, jest zagadnieniem polskiej prasy.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że polska prasa codzienna w Ameryce cierpi na rosnące trudności, oraz że w ostatnich latach kilka wielkich dzienników polskich — z tak wielkim, wpływowym i zasobnym pismem jak "Dziennik dla Wszystkich" w Buffalo na czele — uległo likwidacji.

Tak duża społeczność jak Polonia amerykańska nie może istnieć bez własnej prasy. Prasa jest w nowoczesnych warunkach głównym narzędziem formowania i wypowiedzania się opinii publicznej: bez prasy, opinia publiczna kurczy się, obniża swoje zainteresowania i traci dużą część swego znaczenia. Ale czy jest rzeczą możliwą uratować prasę polonijną przed dalszym upadaniem i być może całkowitym upadkiem?

Kurczenie się prasy polonijnej nie jest zjawiskiem odosobnionym, ograniczonym do Polonii amerykańskiej, ale jest fragmentem zjawiska ogólnowiat-

NIXON O POLSCĘ

W wydanej świeżo książce swej był wiceprezydent Stanów Zjednoczonych - Richard Nixon opisuje wrażenia z pobytu w 1959 r. w Polsce w drodze powrotnej z Rosji.

Nixon nie oczekiwał wiele po Warszawie. Gdy samolot zblizal się do podwarszawskiego lotniska w Babicach, pomyslal sobie: "Oto bedzie powtorka Moskwy". Istotnie szczuple grono paru reprezentantow rządu warszawskiego i ambasady amerykańskiej zapowiadalo przyjecie zimne i poprawnie dyplomatyczne.

Ale juz na lotnisku Nixon zauwazyl cos, co nie bylo do pomyslania w Moskwie. Oddzial wojskowy, oddajacy honory wysokiemu gošciowi, po defiladzie oklaskival goraco przejezdzajace samochody amerykańskie.

Nixon z tej okazji pomyslal sobie, że Chruszczow miaby nielada zadanie, by naklonic tych żołnierzy do walki z Amerykanami, gdyby doszlo do wojny. A potem wzduzł drogi do stolicy coraz wieksze grupy ludności zbieraly się, wiwatujac na cześć Nixona i Ameryki.

Samochody zasypywano kwiatami. Im bliżej śródmieścia, tym wieksze tłumy oczekiwaly, dajac wyraz radości i zatrzymujac samochody wozace gošci amerykańskich.

Nixon notuje: "Posuwaliśmy się naprzód w złotym tempie, przystajac co pewien czas z powodu ciżby ludzi, falujacej dookoła nas. Stałem w tylnej części samochodu i ręka posyłam moje pozdrowienia i podziękowania. Ilekroć samochód przystawal, mogłem z bliska przyrzec się twarzom otaczajacych mnie ludzi. Niektórzy pokrzykiwali, inni śpiewali, welu plakalo i lzy splywaly im po policzkach. Bylo to najbardziej wzruszajace przeżycie, którego doznałem podczas wszystkich moich wypraw zagranicznych".

Około 25.000 ludzi zlozylo hołd Ameryce w osobie Nixona i dalo wyraz przyjazni narodu polskiego dla wielkiej republiki zamorskiej. Przyjecie bylo bez precedensu i wbrew wszelkim oczekiwaniom.

Kwiaty i bukiety sypaly się zewszad do wozów, które trzeba

bylo zatrzymywac, aby usuwac kwiaty z szyby kierowcy. Kwiaty te ludność kupila sama i nie byly one dostarczone przez wladze, jak w czasie poprzedzajacej wizyty Chruszczowa trzy tygodnie przedtem, kiedy mimo plakamy, zwolnienia dzieci ze szkół itd. zebrał się tłum o polowie mniejszy".

"Gazeta Niedzielná, nr. 220"

Do opisu powyższego pragniemy dodac, iż naszym zdaniem odruchowa i samorzutna manifestacja ludności Warszawy wobec Amerykanów mogłaby się powtorzyć wobec reprezentanta Rosji, gdyby naród ten raz narazie zdał sobie sprawę z win popeinionych od XVIII stulecia wobec Polski, gdyby szczerze ofiarował nam swą przyjaźń, przestał nam siłą narzucać swój ustroj i zwrócił nam zagrabione Ziemię Wschodnią.

Zabezpieczona wówczas na zachodzie, mogłaby Rosja obrócić swe siły przeciw Chinom i spelniać rolę, o jakiej pisze rosyjski poeta Aleksander Blok w słynnym wierszu "Scytowie".

Bądź co bądź, Rosjanie należą do rasy białej i już raz w historii doznali najazdu mongolskiego, co im na dobre nie wyszło.

Należy wierzyć, że racja stanu weźmie w końcu górę w Rosji i kraj ten narecznie zrozumie, że imperium budowania na przymusie małe ma szanse przetrwania. Wyraz mądrości politycznej dali Anglicy, którzy potrafili sobie zjednać pobitych Burów w Pld. Afryce do tego stopnia, że w 1914 i w 1939 bili się oni wspólnie z Anglikami a ich wódz w wojnie przeciw Anglikom, marszałek Smuts, wchodził w dwóch wojnach światowych w skład naczelnego dowództwa brytyjskich sił imperialnych. Czym to osiągnęli Anglicy? Nie bagnietami, którymi można rządzić, ale na których nie można siedzieć. Osiągnęli to umiejętnością przekonania Burów, że w ich interesie narodowym leży związek z Anglią.

Należy życzyć Rosji, aby zechciała i potrafiła przeprowadzić podobną politykę wobec wszystkich satelitów europejskich.

wego, jakim jest upadek prasy prowincjonalnej. Pół wieku temu prasa prowincjonalna w całym świecie kwitła, ale dzisiaj we wszystkich krajach pisma prowincjonalne jedno po drugim ulegają likwidacji, albo też zamieniają się w odbitki dzienników stołecznych, zawierające tylko wiadomości lokalne własne, a poza tym będące tylko przedrukiem. Przy dzisiejszych środkach komunikacji, prasa prowincjonalna nie wytrzymuje z wielkimi organami prasowymi konkurencji. Ludzie inteligentni nie znajdują w niej należytego poziomu informacji i oświeleń, ludzie szukający rozrywki — dostatecznego jak na ich wymagania bogactwa i rozrywki. Oczywiście, prasa Polonii amerykańskiej jest w gorszym położeniu od amerykańskiej prasy prowincjonalnej w języku angielskim, bo nie może sobie pomagać przedrukami, korzystaniem z współpracy stołecznych "kolumnistów", materiałem agencyjnym. Młodzi ludzie, urodzeni w Ameryce, nie tylko dlatego wolą gazety w języku angielskim, bo lepiej ten język znają, ale także i dlatego, że te gazety są od gazet polonijnych bardzo często istotnie lepsze.

W dzisiejszym stanie techniki należy przyjąć, że proces kurczenia się prasy prowincjonalnej będzie się posuwał dalej. Oczywiście, technika może się kiedyś zmienić. W czasach, gdy koleje wypierały dyblansę, ktoś mógł się spodziewać, że nadejdzie kiedyś taki czas, gdy samochody zaczęły wypierać koleje i że epoka podróży indywidualnego i nocowania po wiejskich zajazdach znów powróci? Może i dla prasy prowincjonalnej powrócą jeszcze kiedyś lepsze czasy. Ale na razie, trzeba się z tym liczyć że dla prasy polonijnej czasy będą się robić coraz gorsze.

A jednak, jak już przed chwilą napisałem, społeczność tak duża, jak Polonia amerykańska istnieć bez prasy nie może. I dlatego Polonia musi jak najszybciej przedsięwziąć kroki, by swą prasą ratować. To znaczy by z tego co istnieje uratować co się da, oraz by w przewidywaniu nowych klęsk tak swą prasę przeorganizować, aby mogła tym klęskom stawić czoła.

Nasuują się tu uwagi następujące:

1) Należy do upadłego bronić tych pozycji, które są do utrzymania, a więc prowadzić szerokie kampanie propagandowe za czytaniem polskiej prasy, ogłaszaniem się w niej i t. d.

2) Należy dążyć do zblokowania się polskiej prasy codziennej, a przynajmniej jej katolickiego odłamu, celem obniżenia kosztów. Pisma powinny sobie nawzajem pomagać, dążyć do zamienienia się w koncert, który wspólnymi siłami łatwiej podołałby trudnościom. Być może wspólnymi siłami, przy pomocy przedruku jakiegoś pisma zamiejscowego ze stroną lokalną byłoby rzeczą możliwą wznowić polskie pismo codzienne w tak ważnym centrum, jakim jest Buffalo?

3) Należy się jednak liczyć z procesem dalszego upadania prasy codziennej i zaważać się na nową klęskę przygotować, przeorganizowując polską prasę polonijną w tym sensie, by jej główny punkt ciężkości leżał w tygodniku.

W wielu okolicach Stanów Zjednoczonych polskiej prasy codziennej już nie ma. I trzeba się z tym liczyć, że okolice takich będzie przybywać. A jednak w okolicach tych Polacy żyją i nie ma żadnego powodu uważać ich za skazanych na zagładę. Jeśli utrzymanie prasy codziennej nie jest w tych okolicach możliwe, trzeba się tak przeorganizować, by można się było bez niej obejść. Przecież Polonia tak samo obchodzi się bez polskich kin, oraz bez polskiej telewizji — a jednak jakoś żyje.

Wydaje mi się, że wzorem może tu być dla Polonii społeczność katolicka angielska.

31

O PRZYSZŁOŚĆ POLONII AMERYKAŃSKIEJ
(Broszurka, której druk ukończono w obecnym numerze "Ludu")

Broszurę tę napisałem w roku 1958. Z powodów niezależnych ode mnie dotychczas nie wydawałem. Zastanawiałem się, czy jej obecnie nie przerobić. To i owo zmieniło się od czasu jej napisania w świecie i w Ameryce. Posiada ona dziś prezydenta katolika. W ustawodawstwie amerykańskim nastąpiły zmiany, pozwalające na łatwiejsze wprowadzenie nauki języka polskiego do szkół. Integracja Murzynów bardzo posunęła się naprzód, a więc to co napisałem o sprawie murzyńskiej i o społeczności południowców jest już częściowo nieaktualne.

Ale doszedłem do wniosku, że lepiej pozostawię broszurę bez zmian. Niech czytelnik zapozna się z jej tekstem takim, jaki powstał przed kilku laty. Łatwiej oceni dzięki temu, co w broszurze jest trwałe i zdolne przetrwać próbę czasu. A przecież pisząc ją nie powodowałem się względem na sytuację bieżącą i przemijającą. Chodziło mi w niej — i nadal chodzi — o dokonanie analizy tego co nie przemienie i o próbę wytknięcia dróg na stąkanie.

Wobec pośpiechu w wydaniu broszury, ukazuje się ona bez ostatecznej korekty autorskiej.

JĘDRZEJ GIERTYCH

Londyn, 1963
16, Belmont Road,
N. 15.

KULTURA i HORYZONTY

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY

W majowym (187) numerze Kultury niemiecki pisarz Ernst Bloch zamieszcza artykuł "O stopniach i granicach odpowiedzialności"; Witold Jedlicki pisze wnikliwy szkic "Narodowy liberalizm", który pokrótce streścił poniżej; Aleksander Hertz podaje wrażenia z podróży ze Stanów do Europy "Odwiedziny Europy (I)"; Tadeusz Świecicki pisze "Nieznany tekst Józefa Czechowicza"; w dziale "Wiersze" zamieszczono piękny wiersz nadesłany z Polski oraz wiersze Bolesława Kobrzyńskiego z Anglii; Alicja Iwańska zamieszcza opowiadanie "Krzyż i chorągiew"; Londyńczyk "Polskie Vichy" oraz "Kronikę angielską"; Andrzej Panufnik z Anglii — "Muzyczne wypowiedzi N. S. Chruszczowa"; dalej "Humor krajowy"; "Gustaw Herling - Grudziński zamieszcza "Serebriakowa, Głazow i inni"; Borys Lewickij pisze "Opinia publiczna w Sowietach"; Kazimierz Okulicz — "Białoruś Sowiecka"; Paweł Hostowiec natu-
je wrażenia z podróży do Bonn w "Notatniku nieśpiesznego przechodnia"; Irena Osten — "Osiemkiewicz pisze o czeskim pisarzu Karolu Czapku; dowiadujemy się, że miecz koronacyjny Zygmunta Starego powrócił na Wawel, zakupiony przez emigrację w Londynie; Stowarzyszenie Inż. w Stanach uchwalilo przyznać stypendium roczne 300 dolarów studentowi Po-

lakowi, zapisanemu na uczelniej technicznej na wychodźstwie; z kolei następuje omówienie "Dru-
ga wojna światowa w wersji sowieckiej" Aleksandra Bregmana z Londynu". Kończy numer listy do redakcji.

W swym artykule Witold Jedlicki, który niedawno opuścił Polskę, naświetla nastawienie wąskiej warstwy inteligencji w Polsce, zwłaszcza w Warszawie, którą pod propagandą i ideologiczną presją rządu uwiecznia że rząd ten będąc obrońcą Ziemi Odzyskanych potrzebu-

je w tym celu poparcia na każdym innym polu. I warstwa ta, działając w dobrej wierze, poparcia tego mu szczerze udziela, zwłaszcza od czasów października. W ten sposób stało się teraz niepopularne, tak dawniej nagminne, narzekanie na rząd, na ustrój, na warunki Wszelką krytykę "obcych" od-
piera się teraz, że kto nad Wisłą nie mieszka, nie wie co się w Polsce dzieje i zabiera głosu nie powinien. W tych komicznych niekiedy utarczках dyskusyjnych jest potężny ładunek narodowej dumy, zreszcie dyskontowanej przez rząd, który w ten sposób umacnia się po-
woli lecz nieustannie wycofuje koncesje przyznane w październiku.

Autor zastrzega się, że pisze tylko o społecznej inteligencji — nie wie co myślą robotnicy i chłopci, nie wie co myśli prowincja.

Poszukiwanie

Poszukuje się miejsce pobytu Janiny Figury z domu Suder, córki Tomasza i Małgorzaty urodzonej dnia 24-VI-1916 roku w Chlewicach pow. Włoszczowa wojew. Kielce jest poszukiwana przez swoją matkę Małgorzatę Suder zam. w Prudniku ul. Szkolna, 19 woj. Opole.

Nabo ou Mostarda

DO TRIGO ACABA-SE

DE UMA VEZ

com

BI - HEDONAL

"BAYER"

DIST. AUTORIZADOS



Prod. p/Agricultura Ltda

CAPANEMA 155

Z listów do Redakcji:

★ Serra Mirador — Stan Santa Catarina.
Nowy kościółek pod wezw. Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych na Miradorze.
Choć brak fundusów, do-
bra wola ludzi i pomoc Boska dokonują dzieła.

Czas płynnie nie zatrzymu-
jąc się ani na jotę. Z biegiem czasu wszyscy się starzeje. Ludzie umierają, zostawiając miejsce dla młodych, budynki się wala i trzeba budować nowe, a inne stare i ciasne też trzeba zastąpić nowymi. U nas na Miradorze także, przyszedł czas na budowę nowego kościoła, bo stara kaplica, jaką tu pobudowaliśmy w latach 1939 i 40, wysiłkiem garstki samych Polaków, już jest dosyć podniszczona i za-
ciasna. Ludzi bowiem przy-
było teraz znacznie. Myśle-
liśmy o tym już od dłuższego czasu i ks. proboszcz Ryszard Gogol nalegał, ale te trudności Kolonia mała, chociaż Rio do Campo Górne też na-
leży do naszej kaplicy. Bu-
dulec obecnie jest bardzo drogi itd. no ale przecież trzeba się jakoś brać, więc jeszcze za czasów starego zarządu kościelnego, w którym był prezesem Henryk Maciejewski, już przystąpiono do gromadzenia materiału; u-
szkrywano kantówkę na dach, łąty i część desek na wybitkę. Wszystko porządku bezinteresownie pan Feliks Mazzini, właściciel tutejszego tartaku, jako też i resztę drzewa na budowę kościoła, który postanowiliśmy budo-
wać z drzewa.

Budowę zaczął nowy prezes Władysław Kalewski i w drugim roku od zaczęcia budowy, kościółek stanął. W dniu festy na cześć patronki naszego kościoła M. B. Wspomożenia Wiernych był poświęcony z polecenia wyższej władzy kościelnej przez ks. Przemysława Kwasa.
Festa zewnętrzna dała spory dochód, jak na tutejszą miejscowość, bo przeszło 200 tys., co już pozwoli na kupno farby do malowania kościoła, o co zabiega p. prezes, aby jak najszybciej i jak najładniej wyglądał nasz nowy kościółek. Trzeba przyznać, że przez Kalewskiego Wł. umiał ponieść dużo trudów podczas budowy kościoła.
Większość materiału budowlanego on przysposobił, bo i na wybitkę wewnątrz t. j. oszalowanie i budulec na wię-
żę, która jest wysoka na 14 metrów. Sam kościół jest rozmiaru 19,3 x 9 m.

Wszystko to, co z początku wydawało się tak trudne, zo-
stało wykonane bez wielkiego wysiłku, bo rżnięcie drzewa i pomoc ludzi przy robocie była wykonana darmo i ofiara pieniężna kolonistów nie była zbyt obciążająca i bez przymusu. Większe ofiary pieniężne złożyło około 30 rodzin. Pomocy robotczej mniej więcej dało 40 domów.

Wszystko tu szło z dobrej chęci i z wiarą w pomoc Boską. Takie rzeczy jak: piorno-
chron, krzyż, pręt żelazny do związania ścian, figura M. B. Wspom. Wiernych na ołtarz i wiele innych rzeczy były kupione przez chętnych i wspaniałomyślnych ofiarodawców, których nazwisk dla skrócenia tego opisu nie wymieniam.

Bóg, Sędzia Najwyższy za orędownictwem Najświętszej Maryi Wspom. Wiernych i naszymi niegodnymi prośbami im stokrotnie zapłaci. Budowniczym był p. Szczepan Gil z pomocnikiem statym Idelino Dunda. Bogu dzięki wszystko poszło bez zaciągania pożyczki.
Nowy zarząd kościelny jak

Lekarze:

DR. M. NIEWĘGŁOWSKI

Klinika dla dzieci
Kons.: Edifício Tijuca —
Rua Cândido Lopes, Esq. Er-
melino de Leão — 9.º Andar
Conj. 913. — Godziny przyjęć:
od 9-ej do 11-ej.
Rezydencja: Rua Júlia da
Costa, 666, CURITIBA — Pr.

DR. GABRIEL NOWICKI

Dyplom Uniwersytetu Paryskiego
Były Profesor Univ. Parańskiego
Po powrocie z Europy przy-
muje: Farmácia Stelfeld, Pr.
Tiradentes 530, od godz.:
9 - 13. — Rez.: Carlos de Car-
valho 369, od godz. 15 - 17.
Choroby ogólne. — Specjalność
schorzenia nerek i dróg
moczowych.

DR. KRAUSE

MÉDICO
Clínica geral de adultos: Cora-
ção. Intestinos. Fígado. Vias
biliares. Alta pressão. Varizes.
Hemorroides etc. Doenças gêni-
to-urinárias do homem e da mu-
lher. Doenças crônicas em ge-
ral. — Operações.
Formado pelas Universidades de
Berlim e do Paraná.
Rua Emiliano Pernetá N.º 10
— 3.º andar — conjunto 301
esquina Praça Zacarias em
Curitiba.

HORÁRIO: Das 4 às 6 horas
da tarde.

VARIZES - MICROVARIZES

Pernas inchadas - Ulceradas -
Pesadas - Doloridas - Com ezema-
mas de causa varicosa - e he-
morroidas, tratamento rápido
sem operação.

DR. MENDES ARAUJO

Especialista nas doenças do reto
e aparelho digestivo gastrite -
Úlcera do estômago duodeno -
Prisão de ventre colites - Trata-
mento direto do intestino na
disenteria amebiana - Rua Dr.
Murici, 439, 5.º andar. - Fone:
4-0268 — das 9 às 12 e das 15
às 17 horas.

DR. LUDWIK RYDYGIER

Mówi po polsku. 4 lata praktyki
w szpitalach USA. Kurs specja-
lizacji w New York, P.M.S.H.
Choroby kiszek odchodowej, He-
moroidy, Fistuły i. t. p.
Kons.: R. José Bonifácio 110.
Przyjmuje od 10-ej do 11,30
i od 15 - 18. — Telefon: 4-8494.
Rez.: R. Amazonas Marcon-
des, 954, Bacacheri, —
Telefon: 4-5473.

DR. J. A. DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby
kobiece — Klinika ogólna.
Kons.: Praça Tiradentes, 332.
Rez.: Rua Treze de Maio, 879
Telefon: — 4-6380
Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6

DR. KOSSOBUDZKI

SPECIALIZACJA W EUROPIE

CHIRURGIA — ZŁAMANIA I WADY KOSTNE —

CHOROBY KOBIECE — KLINIKA OGÓLNA.

Przyjmuje: w Casa de Saúde São Francisco — Rua São
Francisco, 147 — Tel.: 4-5440 — od 3-ej do 5-tej.
Hora marcada: — Fone 4-3776.

Rezyd.: Visc. Rio Branco 1189 — Curitiba.

Laboratório de Análises Clínicas

GUROVSKY & VIVAN

Diagnóstica Precoce da Gravidez (GALLI MAININI) —
parasitologia — Bioquímica — Sangue — Líquor — Urina

Dr. Jaime Gurovski — Dra. Berta T. Gurovski
Dra. Eley T. Viván
Praça Zacarias, 30 - 10.º — s/1006 — Fone: 4-3152
CURITIBA — PARANÁ

Adwokaci:

DR. LUCJAN KASPRZAK

Praça Osório, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie spraw* ad-
wokackie. — Przewodza
naturalizacje.

MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywil-
ne, handlowe, kryminal-
ne, robotnicze i naturali-
zacje. Przewodza in-
wentarze.

Rua Emiliano Pernetá n.º 10
4 piętro - Conj. 401 (Esq.
Pr. Zacarias) - Edif. Quinco
Cabral. — Telefon 4-0278
CURITIBA

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIKS GOLAS

Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANÁ
Przewodza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachun-
kowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14
do 18,30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

DR. BRONISŁAU OSTOJA ROGUSKI

ADWOKAT
Sprawy cywilne i handlowe
Rua Voluntários da Pátria - 489, Fone: 4-4819
Curitiba — Paraná

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samocho-
dowych. — Robota gwarantowana i szybka. —
CENY PRZYSTĘPNE.

Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: — 4-2635
CURITIBA — PARANÁ

dotychczas jest złożony też z
samych Polaków, chociaż Mi-
rador jest zaludniony przez
rozmaite narodowości i w ko-
ściele odprawia się tylko po-
portugalsku a modlitwy i
śpiew prowadzi profesorka p.
Helena Darolt Sievers na
zmianę z panną Marią Mazzi-
ni, córką naszego przemy-
słowca i kupca.
Z szacunkiem i poważa-
niem
Stanisław Jarosz.

MANZATE E DITHANE

Jedna beczka nawozu kosztuje Cr\$ 33.500,00
Przyjmujemy zamówienia aby dostarczyć
w sierpniu.

Dostawa bezpośrednia
Rua 13 de Maio, 680 — Telefones: 4-8172
Curitiba — Paraná

CARL R. RAEDER
ZEGARKI
OKULARY
BIZUTERIE
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Casa 3 "B" Casa Pavão
HIPOLITA DOPIERALSKEGO
Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór
ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul. — Artykuły
ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.
PO CENACH FABRYCZNYCH — ATACADO E VAREJO.
RUA RIACHUELO, 308 RUA MAL. FLORIANO, 511

VALIOSO BRINDE!
Antisardina
EXTRATOR DE CRAVOS E ESPINHAS
OFERECE AGORA, EM CADA POTE, UM UTILÍSSIMO

NOS OMBROS
NAS COSTAS
NO ROSTO
LIMPADOR DE UNHAS
AFASTADOR DE CUTÍCULAS

É com mais duas utilidades
Extras!

APÓS A EXTRAÇÃO DE CRAVOS E ESPINHAS É INDISPENSÁVEL A APLICAÇÃO DE ANTISARDINA N.º 2

BRASIL EM 5 MINUTOS

★ **Ieda Vargas é Miss Universo.** A representante do Brasil, srta. Ieda Maria Vargas, foi eleita "Mis Universo". As segunda e terceira colocadas são as representantes da Dinamarca e da Finlândia.

★ **Cantora polonesa classificou-se em terceiro lugar.** No I-Concurso Internacional de Canto, concorrendo 29 cantores brasileiros e 28 estrangeiros, o primeiro lugar ganhou a cantora checa Vera Foukupova. Em segundo lugar classificou-se o brasileiro Edilson Costa e em terceiro, a polonesa Halina Słonicka.

★ **Denunciadas táticas comunistas.** O deputado paulista Padre Godinho, disse por uma emissora de televisão que os comunistas, ao tomar o poder, exterminam a liberdade e suprimem as franquias de que se valem para sua propaganda insidiosa.

★ **Patrulhas para aumentar produção.** O ministro da Agricultura, sr. Osvaldo Lima Filho, pretende adotar a implantação de 141 patrulhas motomecanizadas para aumentar a produção de gêneros alimentícios. As máquinas serão compradas da Polónia e Jugoslávia.

★ **A data da Polónia.** No dia 22 de julho, data da fundação da República Popular Polonesa, o cônsul geral dr. Pedro Glowacki ofereceu um coquetel para as autoridades civis e militares do Estado do Paraná.

★ **Solução para aumentar divisas.** O secretário geral para Assuntos Econômicos do Itamarati, embaixador

Jaime de Azevedo Rodrigues, disse que a solução para o aumento das divisas do País está no incremento de nossas exportações e não nos empréstimos externos.

★ **Dom Helder campeão nacional de Xadrez.** O arcebispo auxiliar do Rio de Janeiro, D. Helder Câmara, sagrou-se campeão do torneio nacional de Xadrez disputado em Recife.

★ **Desocupados são causadores das agitações.** O senador Juscelino Kubitschek declarou que a agitação que conturba o Brasil é produto daqueles que não tem o que fazer, acrescentando que o país deve pôr termo imediato à intranquilidade, para poder produzir e progredir.

★ **V Festival Folclórico de Etnias.** Com as dependências do Grande Auditório do Teatro Guaira literalmente prossegue a semana do V Festival Folclórico de Etnias do Paraná, constituindo-se numa grande atração turística de âmbito nacional. Estão sendo representadas as seguintes etnias: ucraniana, portuguesa, japonesa, alemã, holandesa e polonesa.

★ **Novos comandos militares.** Foram nomeados, pelo decreto do presidente da República, novos comandantes do I e II Exército, respectivamente: generais Armando de Moraes Ancora e Benjamin Rodrigues Galhardo.

★ **Concluído o acordo.** Foi firmado um acordo entre o PSD e PTB sobre a emenda constitucional com vistas à reforma agrária, segundo a notícia proveniente do sr. Abelardo Jurema, ministro da Justiça.

O MUNDO EM 5 MINUTOS

- **"Aliança" estuda o relatório.** Um grupo coordenador, reunido na capital norte-americana, está examinando as recomendações contidas nos relatórios dos ex-presidentes Juscelino Kubitschek e Lheras Camargo sobre a aplicação do programa "Aliança para o Progresso".
- **Agrava-se a "guerra fria" entre URSS e China.** Os diálogos secretos sino-soviéticos sobre o futuro do comunismo mundial terminaram em Moscou sem que aparecesse solucionado o litígio ou mesmo atenuadas as graves divergências ideológicas entre os dois grandes do bloco comunista.
- **Aniversário de Cuba.** Várias delegações estrangeiras tomarão parte nos festejos comemorativos da revolução cubana, entre as quais pode-se citar a russa, a chinesa e vietnamina setentrional.
- **Libertados três bispos checos.** As autoridades checas anunciaram a libertação de três bispos católicos que se encontravam presos. O anúncio foi interpretado como indicio de maior aproximação dos satélites comunistas com o Vaticano.
- **Criação de porcos proibida no Israel.** Entrou em vigor uma nova lei que proíbe a criação de porcos em todo o território de Israel, com exceção da região de Nazaret, povoada por árabes — cristãos.
- **Kruchev otimista.** O primeiro ministro Nikita Kruchev anunciou que os representantes da Grã-Bretanha, EUA e URSS, reunidos em Moscou, já iniciaram a redação do projeto de tratado para a prscrição dos testes atômicos.
- **Vigésimo aniversário da morte do gal. Sikorski.** No dia 4 de julho todos os poloneses comemoram a morte trágica do famoso general Ladislau Sikorski, primeiro ministro da Polónia no exílio e comandante - chefe das Forças Armadas durante a II Guerra Mundial.
- **Hobby do Kościuszko.** Tadeusz Kościuszko, conhecido na história da América como herói das lutas pela independência dos EUA e fundador da Academia Militar de West Point, era um exímio desenhista, segundo atestam os seus desenhos expostos em Cracóvia.

COEXISTÊNCIA EM DUAS VERSÕES

MOSCOU: "A coexistência pacífica serve como base da competição pacífica entre o socialismo e o capitalismo na escala internacional e constitui uma forma específica

da luta de classe entre eles. Os países socialistas, prosseguindo consistentemente na política da coexistência pacífica, constantemente fortalecem as posições do sistema socialista mundial em sua competição com o capitalismo. A coexistência pacífica cria oportunidades mais favoráveis para a luta da classe operária nos países capitalistas, e facilita a luta dos povos dos países coloniais e dependentes pela sua libertação.



Mao-Tse-Tung e Kruschew — protagonistas de duas diversas correntes marxistas.

Em nome da coexistência pacífica, o PCUS e o povo soviético, como um todo, vão continuar a opor-se a todas as guerras de conquista, inclusive guerras entre países capitalistas e guerras locais tendo por fim sufocar movimentos populares de emancipação, e considerar como de seu dever o apóio às lutas sagradas dos povos oprimidos e às suas justas guerras anti-imperialistas de libertação" (Do programa oficial do PCUS, adotado por seu XXII Congresso em outubro de 1961).

Fome de Justiça

FRANCISCO DRANKA

VALORIZAÇÃO. — A dinâmica colônia D. Pedro, Fome de Justiça cede a palavra. Cede com imensa satisfação, porque através da Festa e Exposição da Batatinha, afirmou categoricamente, que a "agricultura está despertando para a realidade".

Transcrevemos textualmente trechos que foram dirigidos ao secretário da Agricultura, por ocasião da abertura da exposição:

"Os agricultores, sentimos que alguma coisa mudou. Sentimos que temos um amigo sincero que realmente se preocupa com os nossos problemas".

"Este Amigo sincero, é o Dr. Paulo Pimentel. Bem cedo entendeu ele que o seu trabalho, não seria realizado com êxito, em gabinete de portas fechadas, mas sim, junto do homem do campo, vivendo os seus problemas, sentindo as suas necessidades".

Esta afirmação corajosa, daquilo que o camponês já sentiu, de que não está esquecido, de que o secretário da Agricultura realmente se preocupa com o camponês, não impediu que a Colônia Dom Pedro afirmasse também:

"Estamos despertando para a realidade. Há grande interesse na emancipação da agricultura, entretanto debatemo-nos com graves problemas que totem a nossa ação."

Entre os problemas que enumera o porta-voz dos colonos de Dom Pedro encontramos aqueles de sementes. Aquêlê escravizador fertilizante, "que o colono sente na carne". Aquela falta de garantia de preços, "a exemplo do que ocorre com o café", que tem o preço e a venda garantidos.

Entretanto a afirmação mais categórica da Colônia, para obter a plena emancipação, é a necessidade de agricultores-agrônomo e não somente agrônomo para os agricultores.

Textualmente: "Os filhos de agricultores, desejosos de aprimorar seus conhecimentos de agronomia, deveriam ser auxiliados pelos órgãos culturais do governo".

"Pouco adianta a visita semanal do agrônomo ao seu gabinete alugado na colônia. Precisamos, ver a excelência dos métodos e da técnica demonstrados na lavoura do agrônomo. Porque nós somos descrentes..."

Afirmação esta que mereceria meditação, de todos quantos estão ligados com a lavoura e principalmente dos poderes públicos encarregados de atender a abandonada lavoura.

Compreendeu bem o homem de Dom Pedro: Não basta resolver o problema do campo com palavras. Quer vê-lo resolvido na prática.

Fome de Justiça, sempre ao lado daquêlê que reivindica, daquele que luta por melhores dias, presente à Exposição da batatinha, vibrou com estas afirmações, principalmente quando o porta-voz, na sua alocução, dirigida ao Secretário da Agricultura acentuou: "O que nós queremos é que o nosso ingrato trabalho seja valorizado. Não se perca, sem proveito, tanto suor, mas que frutifique, para o progresso do País e para a elevação do homem da lavoura".

Sim, meu caro José, é isto! É a promoção do homem da lavoura. É a valorização do suor. É a defesa do que há de mais justo, humano e cristão. É a reivindicação que parte da lavoura. É o clamor que os poderosos não de ouvir. Valorizar o trabalho. Valorizar o homem que trabalha. Valorizar a AGRICULTURA!

Rendemos aqui a modesta homenagem à Colônia Dom Pedro. E o fazemos vibrando pela idéia dos seus organizadores. Não citamos nomes, porque todos contribuíram ao lado do Padre Tadeu. Ao render homenagem, fazemos igualmente apêlo: A exemplo de DOM PEDRO, as demais colônias façam as suas exposições. Façam, para mostrar o seu fruto. Façam para atrair as autoridades. E elas não poderão faltar.

Desde já estamos para oferecer a nossa modesta colaboração.

Agricultores, unidos seremos promovidos. Unidos seremos valorizados. Unidos promoveremos a justiça social. Unidos caminhemos para dias melhores!

PEQUIM: "A coexistência pacífica designa uma relação entre países com sistemas sociais diferentes, e não pode ser interpretada ao bel-prazer de quem quer que seja. Jamais deve ser estendida até aplicar-se às relações entre nações oprimidas e opressoras, entre países oprimidos e opressores, ou entre classes oprimidas e opressoras, e jamais ser descrita como o principal conteúdo da transição do capitalismo ao socialismo; menos ainda deve afirmar-se que a coexistência pacífica é o caminho que conduz a humanidade ao socialismo.

A coexistência pacífica não pode substituir as lutas revolucionárias do povo. A transição do capitalismo ao socialismo em qualquer país só pode ser efetuada através

Ministério da Agricultura
INSTITUTO DE PESQUISAS E EXPERIMENTAÇÃO
AGROPECUÁRIAS DO SUL

ESTAÇÃO EXPERIMENTAL DE CURITIBA

Lançamento de novas variedades de trigo

O I.P.E.A.S. (Instituto de Pesquisas e Experimentação Agropecuárias do Sul), pela Circular nr. 21, de maio do corrente ano, acaba de comunicar o lançamento de novas variedades de trigo para os Estados do Rio Grande do Sul, Santa Catarina, Paraná e São Paulo.

Para o Paraná foram recomendadas as novas variedades: IAS 22 — Tibagiá IAS 29 — Nortistas; IAS - C — Curitiba e IAS - C — Vila Velha, sendo as duas últimas criadas na Estação Experimental de Curitiba.

De todas as variedades lançadas nos citados Estados dita a Circular:

"São resistentes a todas as raças de ferrugem do colmo ocorrentes até 1961. Em 1961 e 1962 ocorreram em alguns locais novas raças a que essas variedades são susceptíveis (com exceção das variedades IAS - C — Vila Velha e IAS - C — Curitiba que são resistentes, também, às novas raças".

Para atendimento da presente safra, a Estação Experimental de Curitiba vendeu aos agricultores paranaenses, com os quais vai firmar contrato, e culturas fiscalizadas as seguintes quantidades de sementes das citadas variedades de trigo: 10.787 quilos do IAS-C — Curitiba; 4.450 quilos do IAS-C — Vila Velha; 14.865 quilos do IAS - 29 — Nortista, além de 9.878 quilos de Frontana.

Todas estas são sementes básicas, produzidas na Estação Experimental de Curitiba (as 1.ª, 2.ª e 4.ª variedades) e na Estação Experimental de Passo Fundo e na Sede do IPEAS (a 3.ª variedade).

Estação Experimental de Curitiba, em 28-6-1963.

HELIO PIMENTEL — Engenheiro Agrônomo - Chefe

Sociedade União Juventus

RUA CARLOS DE CARVALHO, 575
DIA 17 DE AGOSTO — AS 22 HORAS
Grandioso Baile de Congraçamento dos GRUPOS FOLCLÓRICOS.
Participação de todos em seus trajes típicos.
Orquestra: — Bepi e seus solistas.

João Kaniak — Diretor de Publicidade